

# SŁOWO

ROK XVI. Nr. 327 (4891)

WILNO PIĄTEK 26 LISTOPADA 1937 R.

CENA 20 GR.

## ZDZISŁAW TARNOWSKI

Zmarł jeden z najwybitniejszych przedstawicieli starszego pokolenia arystokracji polskiej — Zdzisław Tarnowski.

Dopiero umysłowanie sobie srodowiska, jakie Zmarły reprezentował, pozwoli ocenić Jego charakter i działalność. Zdzisław Tarnowski to głowa rodu Tarnowskich, rodu o wspaniałej tradycji, mogącego się poszczycić tem, że już za czasów ostatnich Piastów był rodem możnowładczym. Poprzez okres Jagiellonów ród ten w arystokracji małopolskiej, tej arystokracji, która w dorobku swoim miała unję Polski z Litwą, dzierży pierwsze stanowisko, a szczytową jego postaćią tej epoki jest hetman Jan Tarnowski zwycięzca z pod Obertyna. Po babce spadkobierca Małachowskich, był Zdzisław Tarnowski w prostej linii potomkiem marszałka sejmu czteroletniego; synem był Jana Tarnowskiego, marszałka królewskiego Galicji w latach osiemdziesiątych; bratanikiem Juliusza, poległego w powstaniu styczniowym, oraz Stanisława, jednego z założycieli stronnictwa konserwatystów krakowskich, szlachetnego pisarza i uczonego, którego stuletnią rocznicę urodzin niedawno obchodziliśmy. — Te tradycje i pochodzenie wycisnęły niezatarte piętno na Zdzisławie Tarnowskim. Był głową rodu w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu, rozumiejąc przodactwo swoje i swojej rodziny jako

ofiarną i wytrwałą służbę publiczną. Stąd płynęła Jego obowiązkowość i pracowitość wprost niezwykła, nieuznająca chwili wytchnienia, po ry roku, ani dnia. Obok zaś tych właściwości wniósł Tarnowski do swej działalności zdrowy rozsądek, instynkt polityczny, wykształcony w dobrej politycznej szkole i wielkie zdolności administracyjne. Wszystkie te zalety okazały się w pełni, na stanowiskach, które Zmarły zajmował. Przed wojną poseł na sejm galicyjski, członek austriackiej izby panów, przez długie lata prezes Krakowskiego Towarzystwa Rolniczego. Gdy w chwili wprowadzenia w Austrii poszechnego głosowania konserwatyści krakowscy organizują się w stronnictwo Prawicy Narodowej, prezesem jego zostaje Zdzisław Tarnowski. Na tym posterunku był Zmarły jednym z liderów konserwatyzmu polskiego, w jego najtrudniejszym okresie, jakim były ostatnie lata przed wojną, w czasie wojny i pierwszych latach powojennych.

Lata wojny to próba charakteru Zdzisława Tarnowskiego, miara jego poczucia obowiązku i odwagi cywilnej. Zaraz po wybuchu wojny opowiada się za tą polityką, która dążyła do niepodległości Polski przez walkę z Rosją, która za swój wykładnik uważała legjony polskie, a za najlepszą taktykę oparcie o Austrię. Tej polityce pozostał Tarnowski wierny przez cały

czas wojny, pracując w ramach Narodowego Komitetu Narodowego, jako jego członek. Wytrwanie w tym kierunku politycznym nie było rzeczą łatwą, a jednak musieli być tacy, którzy na to wytrwanie zdobyć się potrafili, aby wysiłek Legionów nie zginął w zarodku. Tarnowski do nich należał. Pierwszy rok wojny jest dla Niego niezwykle ciężki. W rodzinnym Dzikowie objęty okupacją rosyjską, uwięziony przez Rosjan, następnie wypuszczony staje się przedmiotem pokus politycznych, natrętnych i przemysłnych, którym się jednak oparł, pozostając wierny obranej linii politycznej. Po cofnięciu się Rosjan i odzyskaniu kontaktu z obozem legjonowym pomnaża Tarnowski wysiłki, aby około idei legjonowej skupić jak najszersze kręgi społeczeństwa. Dzięki tym wysiłkom w dużym stopniu Jego dziełem był kompromis na wiosnę 1916 roku, na skutek którego do Koła Polskiego weszli socjaliści, a do Naczelnego Komitetu Narodowego konserwatyści wschodnio-galicijscy.

W latach powojennych spotyka Tarnowskiego jedno z największych nieszczęść jakie Go mogło spotkać.

Został zniszczony przez pożar zamek Dzikowski, zamek od czterech z górą wieków siedziba Tarnowskich, do którego Zmarły był żywołowo poprostu przywiązany, który był dla Zmarłego świętością, a

o którym mówił z miłością dziecka do matki. I znowu w tym momencie dał On dowód swego harwu. Ten człowiek już schorowany i stary nie waha się ani chwili i naziębnie, w najtrudniejszym okresie ekonomicznym zabiera się do odbudowy zamku, aby jej dokończyć w ciągu lat kilku, po których piękne zbiory Dzikowskie, uratowane od pożaru, znów znalazły odpowiednie pomieszczenie.

Jak długo pozwala mu zdrowie, nie ustaje Tarnowski w pracy społecznej w Zw. Ziemiaków, w ugrupowaniach konserwatywnych, przez pewien czas jako senator. Ostatnie lata przed śmiercią nie opuszcza już prawie Dzikowa.

Pisząc o Zdzisławie Tarnowskim, trudno nie wspomnieć o Jego Małżonce zmarłej przed kilku laty Zofii z Potockich, której dobroć i mądrość wspominają zawsze z wdzięcznością wszyscy, którzy ją znali.

Kończąc, należy wspomnieć jeszcze tę piękną cechę charakteru Zdzisława Tarnowskiego, którą podnośli ci, których Zmarły zaliczał do swych przyjaciół; umiał być dobrym przyjacielem, oddanym i wiernym, odważnie się za nich narażającym. Bez Jego przyjaźni, działalność takich polityków galicyjskich jak Michał Bobrzyński i Władysław Leopold Jaworski byłaby niemożliwą.

Iwo Jaworski

## Rygorystyczny regulamin klubu Ozonu

WYELIMINOWANIE KOŁA ROLNIKÓW. AKTYWNOŚĆ NAPRAWY.

(A) Na terenie parlamentu centralnym punktem zainteresowania jest ciągle sprawa utworzenia klubu Ozonu. Każdy dzień przynosi dalszy rozwój sytuacji. A więc wynikiem ostatniego posiedzenia komisji, o której składzie i obradach już informowaliśmy, jest przyjęcie regulaminu, opracowanego głównie w biurach Ozonu.

Regulamin jest bardzo rygorystyczny, przewiduje on zasadę bezwzględnej posłuszeństwa i solidarności w głosowaniu we wszystkich kwestiach, dotyczących siły rządu i budżetu. Dowolnemu głosowaniu pozostawiono więc tem samem drugorzędne sprawy polityczne i gospodarcze.

Jeżeli powyższy projekt regulaminu, zaakceptowany przez komisję, zostanie przyjęty przez ogólne zebranie posłów i senatorów, przewidziane prawdopodobnie na dzień 29 listopada, to Sejm uległby daleko idącemu skrępowaniu i uzależnieniu od dyspozycji z zewnątrz.

Wówczas pułk. Koc istotnie wpływałby decydująco na stosunek parlamentu do rządu i na dyskusję budżetową, co oczywiście wzmacniałoby pozycję Ozonu wobec rządu. Nie wiadomo jednak w obecnej chwili, primo, czy ogólne zebranie okaże się równie posłuszne i potulne wobec Instrukcji z ul. Matejki, jak komisja, — secundo: ilu posłów i senatorów zechce zgłosić się do grupy, czy też klubu Ozonu. Pominiecie w składzie komisji największej grupy sejmowej, Koła Rolników, (wyjątek stanowi postanka Prystorowa) pozwoli przedstawicielom koła wypowiedzieć się w tych sprawach dopiero na ogólnym zebraniu. Na tem zebraniu również zajmie stanowisko odłam antyozonowej lewicy legjonowej, a także i ściślejsza grupa pułk. Sławka. Dlatego należy poczekać z wyciąganiem wniosków co do ostatecznego powodzenia akcji Ozonu. Ogromną gorliwość naprawiaczy w popieraniu tej akcji wielu posłów uzasadnia tem, iż pułk. Koc poczynił naprawiaczom duże koncesje personalne. W najbliższym czasie dowiemy się, czy nasze przewidywania są trafne.

## Kongres ludowców i wybory nowych władz stronnictwa (TELEFONEM Z WARSZAWY)

(A) Zbliżona do ludowców „Agencja Agrarna“ informuje, że obradujący dnia wczorajszego komitet wykonawczy Stronnictwa Ludowego postanowił zwołać kongres stronnictwa na dzień 30 stycznia 1938 r. do Krakowa.

W dniu 31 stycznia odbędzie się zebranie rady naczelnej i wybory nowych władz wykonawczych. Kongres styczniowy będzie niewątpliwie bardzo ważnym momentem dla kierunku polityki ludowców w roku przyszłym.

## Choroba Pani Prezydentowej

(A) Pani Ignacowa Mościcka, małżonka Pana Prezydenta, przeszła w ciągu ostatnich dwu tygodni ciężką gripę. Obecnie czuje się już lepiej.

## Atak Fr. Morges i 3-ej Międzynarodówki (TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) W dniu wczorajszym ukazał się na ulicach Warszawy pierwszy numer dziennika „Nowa Prawda“, będącego organem Stronnictwa Pracy. Pismo redaguje wiceprezes stronnictwa i byłby poseł K. Popiel.

W pierwszym numerze zamieszczono artykuł, będący gwałtownym atakiem na politykę ministra Becka w związku z recenzją redaktora St. Mackiewicza o świetnej książce Bocheńskiego. Uderzenie w politykę min. Becka w pierwszym numerze „Nowej Prawdy“ ma oczywiście znaczenie programowe, a zarazem jest demonstracją solidarności Stronnictwa Pracy z naprawiaczami, PPS i 3-cią międzynarodówką w dziedzinie polityki zagranicznej.

## Ustępliwość i słabość wobec dymisjonowanego z rządu ZNP.

(L) Od początku urzędowania kurator Maciszewski przyjął bardzo ugodową politykę w stosunku do dymisjonowanego zarządu, a obecnie zamierza przystąpić do redukcji wszystkich urzędów centrali ZNP zaangażowanych przez kuratora Musioła.

Oczywiście tego rodzaju taktyka zupełnej kapitulacji wobec tego prezesa Kolanki musi podważać prestige rządu i pułk. Koc w oczach społeczeństwa i przygotowuje powrót ZNP na stare idee

## 60 kartek sprawozdania nie załatwi sprawy konfliktu w Chinach

BRUKSELA. Pat. Koniec wczorajszego posiedzenia konferencji 9 mocarstw przed przemówieniami głównych delegatów biorących w niej udział postanowiono połączyć w jedną całość oba przyjęte teksty, z których jeden przedstawia przebieg obrad i konfliktu, a drugi zawiera deklarację z 12-tu paragrafów. Oba teksty stanowią sprawozdanie konferencji. Reasumuje ono różne okresy obrad i wymienia zasady, jakimi kierowała się konferencja. Sprawozdanie zawarte na 60-ciu kartkach, kończy się wyczerpaniem punktów, na których podkreśleniu specjalnie za leżało uczestnikom obrad.

Ta ostatnia część sprawozdania w streszczeniu przedstawia się w sposób następujący: Konferencja uważa, iż zadawalające załatwienie konfliktu nie może być osiągnięte w drodze bezpośrednich rokowań jedy nie pomiędzy dwiema zainteresowanymi w konflikcie stronami. Układ, którego postanowienia byłyby słuszne, możliwe do przyjęcia przez wszystkie i posiadający cechy trwałości, może być wypracowany tylko w drodze rokowań z innymi, głównie zainteresowanymi mocarstwami.

Pomimo tymczasowego zawieszenia prac konferencji konflikt na Dalekim Wschodzie będzie nadal przedmiotem zainteresowań wszystkich mocarstw, reprezentowanych w Brukseli. Konferencja zostanie zwołana ponownie skoro prezydent, lub 2 delegatów konferencji w imieniu reprezentowanych przez siebie mocarstw oświadczy, iż zdaniem ich, obrady mogą być z korzyścią dla sprawy wznowione. Do raportu dołączono teksty deklaracji włoskiej i chińskiej.

## Madagaskar chętnie przyjmie żydów z Polski

WARSZAWA. Pat. W ubiegły poniedziałek francuski minister kolonii p. Moutet przyjął Polską Komisję Studjów, która po opracowaniu odpowiednich wniosków, dotyczących sprawy kolonizacji Madagaskaru, przybyła do Paryża, aby mu je przedstawić.

Wchodzący w skład komisji, jako przewodniczący, dyr. Mieczysław Lepecki oraz dyrektor Alter i S. Dyk odbyli z ministrem Moutet godzinną rozmowę, w której minister podtrzymał swoje po przednie pozytywne stanowisko w odniesieniu do kolonizacji Madagaskaru emigrantami z Polski.

## Początek procesu adw. Szumańskiego

WARSZAWA PAT. Wczoraj w Sądzie Grodzkim w Warszawie rozpoczął się proces przeciwko adwokatowi Wacławowi Szumańskiemu. Akt oskarżenia zarzuca adw. Szumańskiemu, iż w liście, wystanym do ministra sprawiedliwości W. Grabowskiego i rozesłanym również do niektórych osób, znieważał sady, ministra sprawiedliwości, dyrektora departamentu karnego w min. sprawiedliwości T. Krychowskiego, oraz vice-prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie do spraw politycznych p. D. Piotrowskiego. Oskarżenie popiera vice-prokurator Żelenski. Oskarżonego Szumańskiego broni kilku adwokatów. Rozprawa odbywa się przy drzwiach zamkniętych. Jutro dalszy ciąg sprawy.

## Przybycie min. Grabowskiego do Wilna

WILNO. W dniu 25 bież. mies. pociągiem w godzinach wieczornych przybył do Wilna minister sprawiedliwości Witold Grabowski. Panu ministrowi towarzyszą prokurator sądu najwyższego i szef nadzoru prokuratorskiego Najman Mirza Kryczyński Olgierd, oraz prokurator Sądu Najwyższego i dyrektor biura personalnego Siewierski Mieczysław. Na dworcu witał p. ministra wojewoda wileński L. Bociański przedstawiciele sądownictwa wileńskiego z prezesem Sądu Apelacyjnego J. Przyłuskim, prokuratorem Sądu Apelacyjnego J. Parczewskim, prezesem Sądu Okręgowego St. Szaniawskim na czele, oraz inni przedstawiciele władz i urzędów. Pobyt p. ministra w Wilnie potrwa do dnia 28 b.m.

## Oficjalne ogłoszenie ghetta na U.S.B.

WILNO. Pat. Wczoraj w godzinach wieczornych ukazało się na murach Uniwersytetu Stefana Batorowego zarządzenie Rektora ks. prof. Aleksandra Wóycickiego treści następującej:

### DO MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Dzięki jedności ciała profesorskiego w dążeniu do utrzymania ładu i umiarowi młodzieży akademickiej droga nam uczelnia pracuje w jasnej atmosferze spokoju.

Pragnąc nadal utrzymać pomyślny stan dotychczasowy, wyjaśniam zarządzenie porządkowe z dnia 30 października rb. jak następuje:

- 1) Młodzież należąca lub mająca prawo należeć do Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB zajmuje miejsca na prawem skrzydle sali,
  - 2) młodzież należąca lub mająca prawo należeć do wzajemnej pomocy studentów żydów USB zajmuje miejsca na lewym skrzydle sali,
  - 3) w razie wątpliwości lub sporu zwracać się należy po wskazówki do Rektora.
- Proszę młodzież Wszechnicy Batorowej, aby tak jak w tym roku akademickim stała zawsze na straży honoru swej uczelni.

(—) Aleksander Wóycicki, Rektor

### Sprawa ustawy sterylizacyjnej

Swego czasu w kołach prawniczych i lekarskich była rozważana sprawa celowości wydania w Polsce ustawy sterylizacyjnej. Chodziło o unieszkodliwienie z punktu widzenia eugenicznego i społecznego osobników, których potomstwo mogłoby przejść po rodzicach cechy szkodliwe dla ogółu. Tak więc chodziłoby o sterylizację luetyków nieuleczalnych, gruźlików, przestępców pewnej kategorii, epileptyków i t.d. Obecnie sprawa ta była znów rozważana. Stwierdzono, iż nauka uczyniła wielki postęp, że leczenie naprzykład epilepsji jest możliwe, że wobec tego nawet prawem usankcjonowany gwałt nad jednostką jest nie do pomysłenia z punktu widzenia zasad konstytucyjnych Polski.

### Rozłam w Związku Strzeleckim

#### STRZELCY AKADEMII ODMAWIA JĄ POSLUSZENSTWA WŁADZOM NACZELNYM

Datujący się od roku rozdział między władzami głównymi Z. S. a akademickimi oddziałami Z. S. na tle kwestii żydowskiej pogłębia się coraz bardziej. Ku wielkiemu znamięciu władz naczelnych Strzelcy Akademicki coraz więcej „unarađawiają się”. Na ostatnim nadwyciecznym walnym Zebraniu Akademickiego Oddziału Z. S. w Warszawie doszło do ostrej wymiany słów między ustępującym za rządem a przedstawicielem władzy nadzorczej, któremu nawet przewodniczący zebrania zagroził odebraniem głosu. Zebrani mocno krytykowali wta dzie zwierzchnie za utrudnianie pracy i nielojalne postępowanie w stosunku do oddziałów akademickich. Zebranie zakończyło się wyborem nowego zarządu z p. Kaliną, jako prezesem na czele. Biorąc pod uwagę gorącą atmosferę zebrania wątpliwym wydaje się, aby władze zwierzchnie zatwierdziły nowoobranego zarządu. Bardziej prawdopodobna jest likwidacja Ak. Z. S. w ogóle.

### Wyrok w wielkim procesie o agitację komunistyczną w wojsku

Wczoraj po dwudniowej rozprawie Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w wielkim procesie o agitację komunistyczną prowadzoną w wojsku przez 18 oskarżonych, którzy zajęli ją we podległych. Mocą tego wyroku dwaj oskarżeni Rogoziński i Bernacki skazani zostali po 9 lat więzienia, Biberszteinowa skazana została na 8 lat więzienia, Celmowski i Dutkiewicz skazani zostali po 7 lat więzienia, karę 6 lat więzienia wymierzył Sąd Ciesielskiemu, Rzetelskiemu, Tarżanec, Feriugorowi, Możyńskiemu i Goldwasserowi, na 5 lat więzienia skazano Kohna, Kota i Łapisa, Brylant skazany został na 4 i pół roku więzienia i wreszcie Kosnyk i Zarzycki po 4 lata więzienia. Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie, natomiast na sali rozległ się płacz rodzin skazanych i zaczęły padać różne okrzyki. W motywach Sąd podkreślił, iż znalazł za właściwe wymierzyć surowe kary, mając na uwadze wielkie niebezpieczeństwo tkwiące w działalności oskarżonych usiłujących wprowadzić destrukcyjną agitację komunistyczną do szeregów żołnierskich.

# Zeznania dawnego komunisty obciążają tow. „Halinę”

## Wielogodzinne przesłuchiwanie świadków

Proces komunistyczny w Lublinie zaczyna się przeciągać. W ub. niedzielę sąd nie zdążył zbadać nawet 2-eh świadków, mimo, że rozprawa trwała od godz. 8 rano do 24.30 w nocy z krótką przerwą na obiad i kolację. W obecnej chwili jest jeszcze do przesłuchania blisko 80 świadków, jeśli nie wpłyną wnioski o przesłuchanie nowych.

### KONTAKT Z „HALINĄ”

W dalszym ciągu zeznaje świadek Okonowski były woźny Banku Związku Spółek Zarobkowych. Okonowski skazany został za działalność komunistyczną w innym procesie na 4 lata więzienia, trzej jego bracia również byli już karani za komunizm. Świadek zeznaje m. in., że w lutym 1936 roku powiedział mu Makenson, że ma „kontakt” z towarzyszką „Haliną”, córką b. kuratora, która „właśnie” w tym czasie łącznikiem między komitetem miejskim a okręgowym. Spotkanie nastąpiło na t. zw. podpunkcie. Chodziło o umieszczenie w jakimś mieszkaniu członka komitetu okręgowego — Wajna felda.

### BIELIZNA I POWIELACZ

W początkach stycznia 1936 roku Orensztajn każe stawić się Okonowskiemu w stow. akademików żydów, gdzie został Orensztajn, Wajnfelda i Lewicka. Lewicka poleca mu jechać do Kazimierza po powielacz, który miał przywieźć do Lublina, dała mu hasło i adres, pod którym miał się zgłosić. Hasło brzmiało: „Przyjechałem od Haliny po bieliznę”. Odpowiedź miała brzmieć: „Bielizna jest jeszcze nie gotowa, Lewicka dała mi wówczas 20 zł. na koszt podróży i na łunę wydatki. W sodowce w Kazimierzu świadek zastał Bera Bursztyna. Wszystko załatwił pomyślnie i powielacz przywiózł. Po powrocie, świadek spotkał Lewicką w al. Piłsudskiego. Na drugi dzień przyszedł do świadka Orensztajn z jakimś żydem i powielacz zabrał.

### „BIBKA” Z WIEZNIAMI

Pewnej soboty urządzono „bibkę” w mieszkaniu jakiegoś urzędnika pocztowego na I piętrze przy ul. Unickiej 2. Mieszkanie to dała Bluma Perelmutter. W zebraniu brało udział około 40 osób. Była tam również i Bierówna. Wygłoszono szereg mów na cześć wódcy żniw wypuszczonych po amnestii. Sędzia Żaliński — Wyraził się pan, mówiąc o Lewickiej, że jest to córka byłego kuratora? Dzisiaj już przecież nie jest kuratorem. — Mówiono, że w KZPM są jeszcze inne dzieci burżujów? — Tak, Gutkarc był synem weterynarza. — Zylberberg synem bankiera.

### RAZEM Z „WALKOWANYM NA STOLE”

W dalszym ciągu świadek wyjaśnia, że z Durakiewiczem siedział w jednej celi tylko kilka dni. Durakiewicz siedział z początku z chłopami lubartowskimi, lecz ponieważ wylał się z komuny, współwziętnowie za karę „walkowali go na stole”. Durakiewicz prosił, aby go przeniesiono do celi Okonowskiego, przedtem przysłał Okonowskiemu gryps, w którym nadmienia, że czas już wystąpić z komuny. — Gdy siedzieli razem w jednej celi, postanowili wspiąć wszystkich, których tylko znali zarówno w „dzielnicy żydowskiej”, jak z „dzielnicy polskiej”.

Później świadek został wysłany do więzienia w Rawcu i nigdy już z Durakiewiczem nie spotkał się.

### GRYPS W OBCASIE

Świadek opowiadał dalej o komórce komunistycznej w szkole rzemieślniczej. Kierownikiem tej komórki był Mikenson. Wspomina on również o grypsie przysłanym do więzienia dla więźniów politycznych. Do komuny przysłano wówczas 6 par butów. W jednym z nich w obcasie znalazł się gryps.

Ponieważ obrona odnosi się z niedowierzaniem do zeznań świadka, sądząc, że wyczuł się on nazwisk oskarżonych według kolejności w akcie oskarżenia na pamięć, prokurator stawia wniosek, aby świadka wyprowadzić na chwilę z sali, oskarżonyni każe zmienić miejsca, a wówczas zażądać

od świadka, by wymienił ich nazwiska, przynależność w partii i funkcje. Wniosek ten gorąco poparła obrona, sądząc, że świadek nie da sobie z tem rady. Ku ogólnemu zdziwieniu, wśród głębokiej ciszy, Okonowski po powrocie do sali bez zająknięcia dokładnie wymienił czego od niego żądano bez najmniejszego błędu.

### PO POLNOCY

Świadka Okonowskiego przesłuchiwało do godz. 1, jednak przesłuchania nie ukończono i rozprawę przerwano.

Następnego dnia od samego rana zeznawał w dalszym ciągu Okonowski, wytrzymując wszystkie ataki obrony. Ponieważ pomiędzy zeznaniami Okonowskiego i Makensona stwierdzono pewne różnice, sąd postanowił skonfrontować tych świadków.

## Proces A. Doboszyńskiego przeniesiony do apelacji lwowskiej

We wtorek odwiedził inż. Doboszyńskiego jeden z jego obrońców adw. Stuhr. Inż. Doboszyński oświadczył swemu obrońcy, iż dnia 23 b.m. otrzymał postanowienie sądu z datą 25 października r.b. W postanowieniu tem są zawiadomienia o wniosku, aby sprawa inż. Doboszyńskiego przekazana została któremukolwiek z sądów apelacji lwowskiej, a to „ze względu na zabezpieczenie prawidłowego wymiaru sprawiedliwości”.

Ten nowy zwrot w procesie Doboszyńskiego jest w Krakowie żywo komentowany. Zwracają tu uwagę,

że krakowski sąd postawił wniosek o przekazanie sprawy apelacji lwowskiej dopiero w ten czas, gdy wiadomy stał się skład fakty przysięgłych, która miała rozpatrywać tę sprawę.

W kołach prawniczych zwracają uwagę, że wobec wyraźnego brzmienia ustawy, nakazującej rozpatrzenie sprawy, w której pierwszy werdykt uchylono, na najbliższej kadencji przysięgłych — należałoby inż. Doboszyńskiego uwołnić, gdyby ten kategoriyczny przepis ustawy nie został wykonany.

## Odwołani zostali posłowie sowieccy ze wszystkich państw sąsiadujących z ZSSR.

Wiele, bardzo wiele jest zagadek i tajemnic w posunięciach zarówno Kominternu, jak i sowieckiego państwa. Już niejednokrotnie zwracano uwagę, że w pozornym chaosie krwawych porachunków z przeciwnikami reżimu, jest sens i plan. „Zlikwidowano” partiami wszystkich niemal starych bolszewików, przetasowano ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach.

Ale oto jeszcze jedno zdumiewające zestawienie. Przejrzyjmy listę posłów zagranicznych ZSSR, odwołanych z państw, sąsiadujących z Sowietami. Stwierdzamy, że:

- Z Finlandji odwołano posła pełnomocnego Ausema.
- Posel w Estonji Ustinow popelnil samobójstwo.
- Z Rygi odwołano posła Brodowskiego.
- Z Kowna odwołano Podolskiego.
- Z Warszawy Dawtiana.
- Z Turcji — odwołano Karckiego, którego osadzono zaraz potem w więzieniu.
- Z Nankinu — Bogomołowa.
- Z Bukaresztu — Ostrowskiego.
- Z Afganistanu — Swirskiego.

Lista ta jest przerażająca. Okazuje się, że w ciągu ostatniego, krótkiego okresu czasu z wszystkich, dosłownie wszystkich państw, sąsiadujących z Sowietami, odwołano posłów. Z Finlandji i z Afganistanu, z Estonji i z Turcji. Zagadkowa epidemia odwoływanych posłów.

Jest rzeczą charakterystyczną i to jeszcze, że we wszystkich tych państwach nie udało się taktyka tworzenia tak zwanych frontów ludowych, może dlatego, że zbyt bliskie sąsiedztwo z ZSSR nie sprzyja filozofickiemu nastawieniu mas.

## Stosunek liczebny żydów

### we władzach krakowskiej Izby Adwokackiej

Za kilka dni, bo w sobotę 27 listopada b. r. odbędzie się w Krakowie doroczne walne zgromadzenie Krakowskiej Izby Adwokackiej. W tych dniach ukazało się sto kilkadziesiąt stron liczące sprawozdanie „Rady Adwokackiej i Sądu Dyscyplinarnego w Krakowie”, które będzie przedstawione w sobotę walnemu zgromadzeniu.

Z tytułu swej liczebnej przewagi żydzi uważają się za uprawnionych do kierowania Izbą i narzucania swej woli adwokatom Polakom. Znajdują to swój wyraz w obsadzie władz i organów Izby. Oto zestawienie najważniejszych władz, komisji krakowskiej Izby:

- Rada Adwokacka stosunek mędatów 10:9 na korzyść żydów.
- Rzecznicy dyscyplinarni mędatów 3:3.
- Kierownictwo kursów aplikantów mędatów 2:1 na korzyść żydów.
- Komisja dla spraw aplikantów mędatów 3:2 na korzyść żydów.
- Komisja skarbowa gospodarza mędatów 4:2 na korzyść żydów.
- Komisja Koleż. Fund. Ubezpiecz. mędatów 3:3.
- Komisja ochrony interesów zawod. mędatów 8:2 na korzyść żydów.
- Komisja nadzoru nad działalnością członków adwokatury — mędatów 3:1 na korzyść żydów.
- Komisja dla spraw sądownictwa polubownego — mędatów 42:38 na korzyść żydów.
- Sąd Dyscyplinarny Izby — mędatów 7:7 (żyd przewodniczącym).
- Delegaci do Nacz. Rady Adwokackiej — mędatów 2:1 na korzyść żydów.
- Wykładowcy z zakresu nowego ustawodawstwa dla adw. i aplik. stosunek wykładowców 5:0 na korzyść żydów.
- Egzaminatorowie adwokatury mędatów 32:20 na korzyść żydów.
- Wykładowcy na semm. dla aplik. I grupa mędatów 8:2 na korzyść żydów.
- Wykładowcy na semm. dla aplik. II grupa mędatów 15:3 na korzyść żydów.
- I tak dalej... Zaledwie w 2 czy 3 mniej ważnych komisjach Polacy mają większość jednego mandatu.

### Strajk 500 pracowników Opery Warszawskiej trwa

Wobec ukazujących się często w niektórych organach prasy wiadomości o prowadzeniu pertraktacji pomiędzy Dyrekcją a przedstawicielami strajkujących zespołów Opery stół oraz o możliwości uruchomienia Opery w najbliższych dniach Komisja Międzynarodowa stwierdza że:

Od chwili przetrwania pracy w Operze odbyły się dwie konferencje z Dyrektorem J. Mazarakiem — pierwsza w dniu 13 b. m., druga w dniu 18 b. m. z udziałem obwodowego Inspektora Pracy.

Ta ostatnia dotychczas z Dyrekcją konferencja nie nowego do sprawy nie wniosła, zostały tylko na niej sprecyzowane stanowiska obu stron na piśmie w sporządzonym przez Inspektora Pracy protokole.

Komisja Międzynarodowa podkreśla groźną powagę sytuacji, w jakiej obecnie znalazła się Opera, jak również to, że obecna Dyrekcja nie jest w stanie sama konfliktu zlikwidować.

## W WIRZE STOLICY

PODATEK Z PLACU

Ledwo auto gdzieś stanie, by przepuścić wózek dziecienny — zaraz czerwoniaki robią zdjęcie, podpis pod kluczą:

Strasliwie zatępił Metro jedynym ratunkiem

Przytomny człowiek doskonale widzi, że najpilniejszą rzeczą do zrobienia, to porozwalać trochę kamienic. Takich skner, jak zeszkłowiekowi warszawiaczy, chyba nie było. Nawet w Szkocji. Żałowali miejsca jak złota, wtykali ulice wązłkic, cisnę, osioł nie mógłby w nich zawrócić — cóż dopiero samochod.

Tu powstaje nowe zagadnienie: by rozwalić dom, trzeba go wykupić, domy w śródmieściu są najdroższe — miljardy będzie więc musiało wydać miasto. Jak wybrnąć?

Zawsze szczodry z cudzej kieszeni burmistrz Mianorzyński, umyślił w swoim czasie poszerzyć jakąś ulicę. Właśnie był na rogu pusty plac. Napisał więc do właścicieli prosząc o ofiarowanie połowy miastu. Że to będzie piękny, obywatelski czyn, i że oprócz nagrody w niebie, będzie i tu — ziemską, w postaci jego — Mianorzyńskiego — wielkiej wdzięczności. Właściciele placu odpisali z mięjsca:

Że i owszem, z duża radością oddaję plac. Ale że przecie na nim od niedawna stała kamienica, którą zburzyli, by postawić większą. Otóż proszę tylko o zwrot przez miasto tych podatków, jakie od 1918 roku za ten dom wnieśli.

Korespondencja ustala z miejscem. Bo, jak w przybliżeniu właściciele obliczają, zapłacili oni podatków około pół miliona złotych. A plac jest wart akurat połowę!

Karol.

## 6 i pół miliona obywateli sowieckich w obozach koncentracyjnych

Jak donoszą z Moskwy, znajdują się obecnie w sowieckich obozach pracy przymusowej 6 i pół miliona aresztowanych. Każdy z obozów zatrudnia od 2000 do 10.000 skazańców.

Mężczyźni i kobiety, polityczni i kryminalni przestępcy, młodzież zaledwie dorastająca, deportowani przedstawiciele mniejszości narodowych, chłopcy i robotnicy — wszyscy razem żyją w najokropniejszych warunkach życiowych pod doorem wiernych siepaczy GPU. Pracują zarówno przy budowie dróg jak i przy przeprowadzaniu linii kolejowych, przy regulacji rzek, przy budowie kanałów. Na samej tylko Syberji pracuje nad budową linii kolejowej 200.000 deportowanych. Najgorsze warunki klimatyczne i higieniczne, niedożywianie, zupełne wycieńczenie spowodowały wykonywania nadludzką ciężkich robot, sprawia, że w sowieckich obozach pracy śmieć zbiera chłite żniwo.

## OSZCZĘDNOŚĆ UCZY MYŚLEĆ O PRZYSZŁOŚCI

## EX LIBRIS

LISTOPAD — III — 1937

ROCZNIK WOŁYŃSKI, wydany staraniem Zarządu Wołyńskiego Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego Tom V i VI. Lata 1936 i 1937. Pod redakcją Jakóba Hoffmana.

Jak doszło do wydawania Rocznika Wołyńskiego? Na to pytanie odpowiedź znajdujemy w słowie wstępnym, wypowiedzianem przez Redakcję przy wydaniu pierwszego tomu, który się ukazał w roku 1930:

„Nauczycielstwo województwa wołyńskiego doszło do przekonania, że chce pracować na tej polaci kraju, musi się z nią lepiej zapoznać. Poznanie Wołnyia dokona się tylko i wyłącznie przez zbadanie go, gdyż „o dotychczas o nim powiedziano, dziś już wystarczyć nie może”...

I oto nauczyciele szkół powszechnych, zrzeszeni w Związku Nauczycielstwa Polskiego, — rozpoczęli na Wołnyiu prace badawcze i wydawnicze, zakrojone na wielką skalę.

Jest to zjawisko tak ciekawe i budujące, jest to praca tak poważna i wartościowa, że nigdy nie będzie dosyć słów uznania i wyrazów szczerzego podziwu!

Wołny stanowi teren dość skomplikowany przedewszystkiem pod względem narodowościowym. Polacy i Ukraińcy (chorujący na szowinizm,

przybierający nieraz iście barbarzyńskie formy), — Niemcy i Czesi, w miasteczkaach leżni żydzi, koło Łucka trochę Karaimów; — już pod względem narodowościowym Wołny stanowi teren barwny i ciekawy, a w pracy nauczycielskiej szczególnie skomplikowany i trudny.

A przeszłość Wołnyia? Podłoże ruskie, kultura polska, wpływy rosyjskie — tworzą grunt, jak gleba wołyńska, nrodzajny, ale też i sprzyjający bujnemu krzewieniu się wszelkich chwastów.

Z dobrze pojętego trudnego, a jakże zaszczytnego obowiązku nauczycielskiego, — z młodzieńczego zapatu do pracy, — ze szlachetnej pasji dociekania prawdy, — twórczego zaciękania, — zrodziła się myśl wydawania przez Wołyński Związek Nauczycielstwa Polskiego naskowych roczników, mających się stać ośrodkiem naukowego ruchu na Wołnyiu.

Rzecz jasna, iż gdyby nie było jednostki zdolnej do najzuchwalszych czynów, — jakiegoś romantyka, łączącego w sobie zdolność do mierzenia sił na zaprawę, a jednocześnie umiejącego dobrze kalkulować i pracować z wytrwałością i uporą człowieka od dziecka zaprawionego do walki z życiem, — Rocznik nie mógłby się du-

go utrzymać i napewno nie stanąłby na tak wysokim poziomie, na jakim stoi obecnie.

Tą jednostką kierowniczą, bojową, — jest były prezes Związku Naucz. Polskiego okręgu Wołyńskiego, nieustraszone i imponujące wytrzymałe, poseł na Sejm — JAKÓB HOFFMAN.

Kim jest Jakób Hoffman? Jakże są jego zasługi? aki zakres zainteresowań i badań?

Na łamach „Biuletynu Polsko - Ukraińskiego” w nr. 33 znajdujemy na te pytania wyczerpującą odpowiedź:

— „Jest jedno nazwisko w Równem, znane zresztą równie dobrze na całym Wołnyiu, a niewątpliwie i w całej Polsce — Hoffman. Jakób Hoffman — twórca i redaktor „Roczników Wołyńskich” — wołyński Lelewel.

Inicjatywa i praca naukowa p. Jakóba Hoffmana na Wołnyiu i dla Wołnyia, a przez Wołny dla enio-kształtu kultury polskiej w jej regionalnym odcinku, ma w sobie pigięno żarliwość fanatycznej naukowca typu Franklina, Lomonosowa czy Lelewela. Pierwszych przez samorządztwo, ostatniego przez wartości historyczne i wszechstronność.

Mabo komu wiadome jest, że ten b. legionista i nauczyciel wołyński (obecny poseł) obok prac społecznych i redakcyjnych pracuje sam naukowo, ale nadto gromadzi zbiory prywatne, o

których pojście dadzą cyfry poniższe:

1. Bibliografja prac, dotyczących Wołnyia — około 3.700 pozycji.
  2. Biografie wołyńiaków — około 20.000 pozycji.
  3. Wykaz miejscowości woj. wołyńskiego z danymi historycznymi dla każdej (2—3.000) miejscowości.
  4. Zbiór fotografii zabytków i osób, związanych z Wołnyiem, — około 1.000.
  5. Zbiory wzorów haftów wołyńskich — około 1.200 wzorów.
  6. Zbiór pisanek wołyńskich — około 1.500 sztuk...
  7. Zbiór kamieni do geologii Wołnyia.
  8. Biblioteka prywatna — prócz czasopism — 4.079 pozycji naukowych, z których niektóre pochodzą od przyjaciół aż z głębi... Chin.
- Na jednego człowieka, zajętego zawodowo, społecznie, redakcyjnie i naukowo (p. Hoffman prowadzi studia de kwestji Aworów na Wołnyiu) — wystarczająco!...
- O, tak: od jednego człowieka nie możemy wymagać większej pracy!.. Uprzejmie sobie należy trudności, na jakie napotyka praca naukowa na terenie Wołnyia, nie posiadającego większych ośrodków naukowych. Najbliższy uniwersytet — we Lwowie (niestety, nie w Wilnie!), najbliższe Towarzystwo Naukowe — we Lwowie (niestety, nie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie!)

Pierwsze cztery tomy Rocznika Wołyńskiego, mające redakcję w Równem, były drukowane w Krakowie, — współpracownikami byli uczeni ze Lwowa, Krakowa, Poznania (niestety, tylko nie z Wilna!). W tych warunkach praca równała się niemal bohaterstwu, bo wymagała niezwykle wysiłku i napęcia nerwów. Ostatnie tomy V i VI wyszły już z drukarni Samorządowej w Równem, jak najchlebniej świadczą o kierownictwie drukarni!..

Pierwsze trzy tomy były wydane z zasiłku Funduszu Kultury Narodowej, — od czwartego wydawnictwo — nie do uwierzenia! — jest samowystarczalne!.. Nauczycielstwo wołyńskie czynnie poparło naukowe wydawnictwo i zademonstrowało wysoki poziom intelektualny i obywatelski wołyńskiego nauczyciela!.. Gdyby zarząd główny Z.N.P. składał się z ludzi, przypominających członków zarządu okręgu Wołyńskiego, na Związek musielibyśmy wskazywać z dumą, iako na organizację wybitnie zasłużoną dla kultury i państwowości polskiej!..

Podwójny — V i VI — tom Rocznika Wołyńskiego, który się dopiero ukazał na półkach księgarskich, zawiera przedewszystkiem kapitalną geologiczną monografię powiatu kowelskiego, opracowaną przez Edwarda Rühlega.

Autor zebrał wyniki swych kilko-

letnich sumiennych i wnikliwych badań i dał niezwykle ciekawy i dokładny obraz ziemi Kowelskiej, — ziemi w znaczeniu dosłownym, a nie historyczno-geograficznym. Bogato ilustrowane obszerno (bo 200-kilkustronicowe) studjum monograficzne może posłużyć za wzór przyszłym badaczom, którzy pójda w ślady E. Rühlega i zechcą opracować w podobny sposób inne powiaty Wołnyia.

Poza tem studjum w Roczniku znajdują się następujące prace: Bronisława Pawłowskiego — „Wojna polsko - rosyjska w roku 1792 na Wołnyiu”, Kazimierza Chodyńskiego — „Z dziejów prawosławia na Wołnyiu (992 — 1596)”, Mariji Danilewiczowej — „Ilustracje dóbr b. Liceum Wołyńskiego w Krzemieńcu z 1818 i 1824 r.”, Stefana Przewalskiego — „Odezwy z roku 1831”. Mieczysława Szczepkowskiego — „Wspomnienie”, Stanisława Michalskiego — „Wspomnienia szkolne (1874 — 1882)”, B. Morkiewicza — „Krótkie wspomnienia z lat szkolnych 1890 — 1900”, wreszcie Jakóba Hoffmana — „Bibliografja Wołnyia”.

Bibliografja, prowadzona przez J. Hoffmana, jest tem cenniejsza, że nie ogranicza się do zarejestrowania wszystkich pozycji bibliograficznych, ale podaje streszczenie, a nawet krótką ocenę każdej pracy. W ten sposób ułatwia się korzystanie z niej, co jest niezmiernie ważne dla nauczycielstwa.

# Smieszki-uśmieszki

Jan Paradowski, jeden z najwybitniejszych prozaików polskich współczesnej doby, podaje w wstępie recenzji z „Panny Maliczewskiej“ wzniośle ostatnio przez „Ateneum“ Jara-za, następującą historjkę:

Na jednym z pierwszych przedstawień „Panny Maliczewskiej“ we Lwowie zdarzył się zabawny incydent. Gdy już pogasły światła i za chwilę miała się podnieść kurtyna przed trzecim aktem, z któregoś z rządcy hoteli na parterze wstał nauczyciel gimnazjalny, nazwiskiem... powiedzmy: Kowalski, i głosem drżącym z emocji zawołał: „Jako wychowawca młodzieży, protestuję przeciw wystawianiu tej cynicznej sztuki!“ W tem z wysokości galerii ktoś krzyknął: „Kowalski! Słuchaj!“ Mówca, który chciał jeszcze coś powiedzieć, zmieszany się usiadł, jak posłuszny uczeń. Kurtyna poszła w górę, wśród powszechnej wesołości, która zaskoczyła aktorów.

Skoro już mowa o recenzjach, we wczorajszym Kurjorze Wileńskim czytamy w recenzji, z operetki „Wróg kobiet“ Eyslera, następujące zdanie w nawiasie:

„Słuchając operetki zastanawiamy się nieraz, gdzie już mieliśmy okazję posłyszania podobnych melodj.“

Niema się tu znowu nad czem tak bardzo zastanawiać. „Wróg kobiet“ wystawiany jest na polskich scenach conajmniej od lat 25-ku. Jeśli się zważy, że często grają te melodje orkiestry w lokalach, w prywatnych domach radio i gramofony, a po podwórkach katarzynki, to nie dziwnego, że zapamięta je ktoś, komu — jak się to mówi „słoi nie nastąpił na ucho“.

Między przyjaciółkami:  
— Jeśli wyjdę zamaż, to tylko za jarosza.

— Oczywiście, musisz szukać amara kwaśnych jabłek...

— Niech mi kandydat powie, w jakim związku rozpuścił się najszybciej... np. moneta?

— W małżeńskim.

— Pan się wybiera na wystawę paryską? Tak późno? A czy pańska francuszczyzna nie sprawi panu trudności?

— Mnie nie, Francuzom.

Wybr. Weł.

## ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKOW WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŻLICZEGO

które na prowincji pozbawione jest możności poznawania książek w bibliotekach i większych księgarniach. Całość ostatnich tomów jest bez zarzutu tak pod względem wartościowej treści, jak i pod względem technicznego wykonania, które stoi na wysokim poziomie.

Recenznik Wołyński zastępuje na jak najszersze rozpowszechnienie wśród inteligencji polskiej, interesującej się zagadnieniami, związanymi z przeszłością Wołynia.

W. Charkiewicz.

## Różne wydawnictwa

Biblioteczka Akcji Katolickiej. Wydawnictwo Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej pod redakcją ks. dr. Stanisława Brossa.

Każdy inteligentny katolik musi zwrócić szczególną uwagę na Biblioteczke Akcji Katolickiej, która, mając do dyspozycji najwybitniejszych pióra, rzeczowo, jasno i głęboko ujmuje różne zagadnienia religijne, społeczne, ekonomiczne i polityczne, ułatwiając czytelnikowi pogłębienie swej wiedzy i rozszerzenie światopoglądu. Starannie wydane broszury w cenie około 50 groszy każda powinny trafić do każdego inteligentnego domu katolickiego, aby stworzyć ciekawą i pożyteczną księgozbiór. Z nowych książek mamy dziś do zanotowania następujące:

Nr. 56. KS. DR. FERDYNAND MACHAY. Rola Akcji Katolickiej w sprawie stosunków społecznych.

Nr. 57. KS. JÓZEF KOBYLIŃSKI. Eksperymenty gospodarcze w świetle etyki katolickiej.

Nr. 58. KS. DR. JAN PIWOWARCZYK. Przyszłość myśli katolicko —

# „Kagulardzi“ chcieli zniszczyć ustrój republikański Francji

## Front Ludowy był o krok od zagłady

(kes) Ledwie ucichły echa wstrząsających opinj francuską procesów de la Rocque'a — już wchodzi na widownię polityczną nowe wydarzenie ogromnej wagi. Tajemnicza robota przygotowawcza Kagulardów. Sensacyjne orędzie Hrabiego Paryża.

### KAGULARDZI

Sensacje „białych kapturów“ zaczęły się już kilka miesięcy temu. Szczęśliwie lekceważono tę całą sprawę, która zajmowała wszystkie siły policji francuskiej. Przez pewien czas wszystkie niewykryte zbrodnie, wszystkie tajemnicze historie, które można było przypisać na korzyść prawnicy, policja składała na karb „kagulardów“, traktując w ten sposób sobie zadanie.

Nikt nie zdawał sobie dokładnej sprawy, czem są ci „kagulardzi“, o co walczą i jaką siłą rozporządza ich organizacja. Paryż i większe ośrodki prowincjonalne Francji były podminowane tajemnicą jakichś przygotowań do walki, już nie z partją, która jest u władzy, nie z „frontem ludowym“, ale z całym systemem rządzenia w Francji.

Nierwowe poszukiwania prowadzone przez policję długo nie dawały rezultatu. Zaczęto powątpiewać w istnienie „kagulardów“, uważając ich za parawanik policyjny, za którym „front ludowy“ i rządząca nim brudna, karjerowiczowska i złodziejska mafia masonerji, ukrywała swoje polityczne porachunki.

Z „Kagulardami“ narazie ucichło.

Chwilowe zajęcie się opinj kompromitacji de la Rocque'a, odwróciło ogólną uwagę. Zresztą rozbitą prawnicy francuskiej, nikt na serio nie brał i nie mógł się spodziewać, że istnieje coś przygotowawczego, do zadania decydującego osu reżimowi republikańskiemu.

### SKŁADY BRONI

Francją wstrząsnęły rewelacje dzienników o wykryciu przez policję coraz to nowych bomb, coraz to nowych składów broni. Do 18-go listopada r.b. policja odnalazła w dzielnicach Paryża, a zwłaszcza w Quartier Latin 200 karabinów maszynowych najnowszej konstrukcji, kilka ton materiałów wybuchowych i t.d. Dzienniki różnie się zapatrywały na to. Socjalistyczne twierdziły, że chodzi o obalenie „frontu ludowego“, komunistyczne, że o akcję przeciw syndykatom robotniczym, de Kerrillis w „Epoce“ stwierdzał, że chodziło o samoobronę przeciw komunistom, „Action Française“ uważała, że jest to ordynarna prowokacja policyjna.

Afera rozwijała się dalej. O-

prócz odkrywanych składów broni odkryto około 200 radjostacji nadawczych. To znaczy, że organizacja działała propagandowo i że utrzymywała żywą łączność swoich placówek w całym kraju.

Te fakty skłoniły policję do wyłożonych poszukiwań. Poszukiwania te dały rezultat nadsządziwany. Zaczęto bowiem szukać nie łączących niedawne zamachy przy placu Etoile z bombami, znalezionymi w zbiornikach benzynowych przy ulicy Ribeira. Bomby te miały mechanizm zegarowy.

Trudno jednakże było stwierdzić identyczność, gdyż przy placu Etoile nie znaleziono odłamków.

Do środków ostrożności, które przedsięwzięła policja, zaliczyć należy wzmocnienie posterunku przy ministerstwach i t.p.

### RADJOSTACJE I WSPY

Punktem zwrotnym w śledztwie było wykrycie dwóch radjostacji — jednej w Mont - Rouge pod Paryżem, drugiej — koło Fontainebleau. Stacje te rozmawiały ze sobą po... łacinie. Zostały one wykryte przez wojskową służbę radjofoniczną.

Za tem poszły jedna za drugą „wspy“ kagulardów:

Tajemniczy labirynt w podziemiach antykwariatu Maulera przy ul. Rotrou, podziemia lokalu towarzystwa żeglugi rzecznej przy ul. Blausire, gdzie znaleziono największy z dotychczasowych ładunków broni, jak skrzynie z granatami ręcznymi, z ręcznymi karabinami maszynowymi, bronią myśliwską, kilkudziesięcioma taśmami naboju do barabiniów maszynowych i — sprzęt do ćwiczeń wojskowych.

Przyłapano też w Lille niejakiego p. Deboscchere handlowca, który przewoził karabin maszynowy na wózku, ukryty pod stosem

## Niedzielnny numer SŁOWA poza normalnym materiałem publicystycznym, felietonowym i informacyjnym zawierać będzie następujące większe artykuły:

- MARJAN ZDZIECHOWSKI: Ze wspomnień o Piłsudskim i jego epoce.
- Prof. JERZY HOPPEN: Kościół św. Jana w Wilnie.
- EDDY: Kobiectwo czy i kobiece ręce.
- ADA POKLEWSKA-KOZIEŁŁ: Królik przed łufą dubeltówki.
- KONRAD CZARNOCKI: Spacery norweskie. (Część druga).
- STANISŁAW MACKIEWICZ: Jak stałem się antysemitą.

jarzyn. Zapasy broni odkryto również pod Bordeaux.

Na przedmieściu Paryża Villemonble znaleziono 27 skrzyń; w każdej z nich było kilkadziesiąt granatów ręcznych, prócz tego znów karabiny maszynowe i amunicja.

Każdy dzień śledztwa, prowadzonego przez komisarza Moitessier'a przynosi nowe rewelacje.

Domysły jednak, jaki cel przed sobą postawili „kagulardzi“ wciąż nie docierały prawdy.

### KIM BYLI „KAGULARDZI“?

Gazety z przed kilku dni doniosły, że dwaj przywódcy „kagulardów“ wobec zacieśniającej się obławy zamierzają zbiec do Hiszpanji. Policja obstawiała granicę. Nikogo jednak nie złapano.

Dopiero w ostatnich dwóch dniach aresztowano około 80 przywódców fantastycznego spisku. Zdołano również przeniknąć tajemnicę cele organizacji.

„Kagulardzi“ droga zamachu stanu zamierzali wprowadzić dyktaturę, a w dalszym ciągu przywrócić monarchję.

### ORGANIZACJA SPISKU

Przygotowania do tego prowadzili nie tylko na terytorjum Francji, ale również w kolonjach. Spisek ich był zorganizowany w sposób wojskowy, dzieliła się organizacja na pułki, bataliony i kompanje. Kilka pułków armji francuskiej było ogarniętych przez spisek.

Na czele spisku miał stać inż. Deloncie.

Jak „kagulardzi“ zamierzali obalić ustrój. Miało się zacząć od swego rodzaju „nocy św. Bartłomieja“, od wymordowania wszystkich szkodników Francji od Blumy począwszy na drobniejszych rybakach, na braciach z różnych łóż skończywszy.

Spiskowcy mieli zamiar zużytkować na ten cel korytarze podziemne i kanały pod Paryżem, których mieli dokładny plan. Przejścia te miały przysłużyć się w celu dostania się do izby deputowanych, do mieszkań ministrów i t.p.

Najbliższe dni powinny przynieść dalsze rewelacje. Nie jest jednak wykluczone, że afera kagulardów, to sztuczny zastrzyk, mający posłużyć do podtrzymania siabnacej jednoci „frontu ludowego“. Tezy tej jednak nie podtrzymuje w chwili obecnej prasa poza „Action Francaise“.

W każdym razie rząd Chaumetwos rozreklamowuje w ten sposób swoją energję w zdemaskowaniu ogromnego spisku i wytworzenia pozór grozy, jakaby się wytworzyła na wypadek udania się przelomu.

### HRABIA PARYŻA

Ostatecznym celem „kagulardów“ miała być monarchja. Dziwnym zbiegiem okoliczności Hrabia Paryża akurat w tym czasie przystąpił do energicznej akcji. Pierwszym jej etapem miało być zgromadzenie w Versoix. Jak wiadomo — rząd francuski użył wszelkich środków ażeby temu przeciwdziałać. Wiadomości o tem podawali my pozawczoraj i wczoraj. Najsensowniejsze w tem wszystkim, to stosunek Księcia de Guise do „Action Francaise“, która przecie we Francji współczesnej reprezentuje nie tylko grupę ale i doktrynę monarchistyczną o wielkiej skali, doktrynę, która żyje wśród inteligencji francuskiej w najlepszych przejawach życia kulturalnego i chęci powrotu świetności Francji monarchistycznej.

### MANIFEST HRABIEGO PARYŻA

Hrabia Paryża wydał manifest, w którym wzywa Francuzów by wrócili do godnego Francji ustroju. Manifest ten jednak zawiera sensacyjny ustęp przy końcu, a mianowicie, — odmówienie „Action Francaise“ prawa reprezentacji idei monarchistycznej we Francji. Niektóre opinie wiążą tą sprawę ze spiskiem „kagulardów“, który dziwnie zbiega się z oświadczeniem Księcia de Guise.

Jedno jest charakterystyczne, a to, że „Action Francaise“ komentując manifest Hrabiego Paryża kończy komentarz słowami:

„Action Francaise“ jest wierna swoim głównym zasadom i będzie im wierna zawsze; aby urzeczywistnić Monarchję, trzeba zacząć od obalenia Republiki, i my nad tem pracujemy z całego serca. Niech żyje Francja! Niech żyje Król!“

Obalenie republiki miało być równie troską „kagulardów“. Kto w świetli tajemnicę Francji?

## Poszukiwania polskiego samolotu

nie dały rezultatu

SOFJA Pat. W związku z zaginięciem polskiego samolotu komunikacyjnego, kursującego na linii Palestyna — Warszawa korespondent PAT donosi o godz. 13-jej:

Dotychczas brak jest jakichkolwiek wiadomości o zaginięciu samolotu. Od wczoraj lancuchy górskie położone na południe od Sofji jak Perim, Rodop i inne przeszukiwane są przez liczne patrole wojskowe i policyjne oraz przez górskie ekspedycje sportowe. Poszukiwania te są jednak bardzo utrudnione przez fatalne warunki atmosferyczne. Góry są spowite gęstym chmurami, a na całym terenie padają deszcze.

## Posiedzenie Państwowej Rady

Oświecenia Publicznego

WARSZAWA. Pat. Na posiedzeniu Państwowej Rady Oświecenia Publicznego w dniu 24 bm. po wysłuchaniu przemówienia p. ministra WR i OP oraz referatów dyrektorów departamentów przystąpiono do dyskusji, w której zabierali głos: prof. Stanisław Estreicher, prof. Mieczysław Michałowicz, prezes Karol Polekiewicz, prezes Władysław Sołtan, prof. Władysław Tatarkiewicz, prezes Michał Siciński, dyr. Helena Kasperowiczowa, prezes Wacław Sieroszewski, prezes Henryk Bielecki, rektor Włodzimierz Antoniewicz, inż. Piotr Drzewiecki, sen. Mojżesz Schorr, prof. Andrzej Pszanicki, dyr. Jan Dąbrowski, poseł Włodzimierz Kuźmowicz, prezes Jan Siwiec, prof. Wojciech Jastrzębowski, prof. Wiktor Schramm, p. Edmund Dąbrowski, poseł Robert Jahoda - Żółtowski i p. Stanisław Dąbrowski.

Z tematów poruszanych przez mówców należy wymienić: sprawy oświaty i szkoły na wsi, udział samorządów w wydatkach oświatowych, problemy związane ze szkolnictwem zawodowym, kwestje oświaty pozaszkolnej, warunki lokalowe szkół średnich i wyższych, programy nauczania w liceach oraz sprawy zarządzeń porządkowych na uczelniach wyższych.

Po udzieleniu wyjaśnień przez pp. podsekretarzy stanu ptk. dypl. Jerzego Ferek Bleszyńskiego i prof. dr. Jerzego Alexandrowicza, p. minister prof. dr. Wojciech świętosławski zamknął posiedzenie dziękując za życzliwy i słowny poziom dyskusji.

PRZY BÓLACH REUMATYCZNYCH ARTRETYCZNYCH NERWOBÓLACH



**BALSAM JAPONSKI**

do programu nauki na klasę V, VI, VII szkoły powszechnej i I klasę gimnazjum. Z atlasem o 162 rycinach i 38 tablicach. Wyd. Książnicy Atlas.

A. TUSZYŃSKI. Silnik samochodu wy systemu „Diesel“. Zasady działania i budowy. Z 46 rysunkami. Wyd. Arcta.

DR. JAN A. MADEY. Profesor Wyższej Szkoły Handlowej M. S. w Gdańsku. Sprzedażnowstwo. Wyd. II. Poznań, 1938. Nakładem księgarni Wł. Wilaka.

Ukazanie się drugiego wydania świętego podręcznika sprzedaznowstwa dowodzi, że polscy kupcy i młodzież, pragnąca się poświęcić zawodowo w kupiectwie należyście doceniła wartość cennej książki. Autor zaczyna od zdefiniowania sztuki sprzedaznowstwa. Mówi: — „Sztuka sprzedaznowstwa to umiejętność sprzedawania ku zadowoleniu właściciela towaru, odbiorcy samego sprzedawcy“. Podręcznik wskazuje, jak można osiągnąć to wszechstronne zadowolenie. Mocno się opierając na zasadach etycznych i szczerze uwzględniając psychikę kupującego, daje autor niezwykle cenne wskazówki, dotyczące sposobu zainteresowania klienta i dogadania mu. Jakie zalety powinien posiadać dobry i ważny sprzedawca? Musi mieć silny charakter, optymizm, wyważony, wykształcenie ogólne i zawodowe, znajomość psychiki ludzkiej. Owe, znajomości treściwie mówi autor w rozdziale II — „Sprzedawca“. Cała jakże spotykamy trywializację, niegalantja: skąpy, rozważny, leniwy, zdecydowany, podziwliwy, gadatliwy, zmiekloty, niegreczny, niezdecydowany, uprzedzony etc. etc. — o tem czony, uprzedzony etc. etc. — o tem wyjątkowo zajmującą i trafnie mówiącą w rozdziale V — „Odbiorca“, autor w rozdziale V przedsiębierlak należy zorganizować przedsięwzięcie i w jaki sposób trzeba podchodzić do klienta, aby pozyskać jego za-

ufanie, o tem dokładnie i zajmująco poucza pożyteczna książka prof. Madeya.

WŁODZIMIERZ REFEROWSKI. — Okna wystawowe. 189 rycin i tablica barwna. Wyd. Książnicy Atlas.

Trzeba z uznaniem przywitać pierwszą w języku polskim pracę o zasadach dekoracji okna wystawowego. — Autor szeroko omawia znaczenie reklamy i artystyczne walory wystaw. — Bogaty zbiór ilustracyjny, odzwierciedlający tak wadliwe sposoby dekorowania okien, jak i wzorowe, zacierpnięty z życia polskiego i zagranicznego ogromnie ułatwia przyswojenie zasad należytego wykształcenia okien wystawowych. Podręcznik Referowskiego ma cenną wartość dla każdego właściciela sklepu, który poważnie traktuje swe zadanie i sztukę najlępszego sposobu zwrócenia uwagi publiczności na swój towar. Prostem i przystępnym językiem autor osiągnął wielki efekt, — bycie by znać zasady kompozycji wystaw, no i znać abecadło psychologii.

OLGIERD LANGER. M. B. A. (Harvard). Reklama kupca detalisty. Wyd. M. Arcta. „Biblioteka kupca — detalisty“.

Jest to krótki podręcznik, omawiający zasady organizacji reklamy w sklepie i poza sklepem: szyldy, ogłoszenia w prasie i t. d. Pożyteczna książka.

### KULTURA I WYCHOWANIE

Nr. 3. Józef Pieter w artykule „W sprawie genety zagadnień filozoficznych“ zastanawia się nad pytaniem, co powoduje badanie tych zagadnień, jaka postawę zajmuje badający, jakie zainteresowania nim kierują.

Prof. Sergiusz Hessen omawia idee

ogólnego wykształcenia w szkolnictwie i pedagogice XIX stulecia.

Prof. Ludwik Chmaj w rozprawie „Granice realizmu w wychowaniu“ analizuje trzy postacie tego realizmu: biologicznego, społecznego i kulturalnego.

Prof. Florian Znaniecki zastanawia się nad „buntem młodzieży“.

### MARJAN PIECHAL. O Norwidzie.

Wnikliwe studjum Marjana Piechala w bogatej już literaturze o Norwidzie zdobył miejsce widoczne i poważne. Autor próbuje dokonać syntezy dotychczasowych badań nad twórczością wielkiego poety i walecy o miejsce dla Norwida tuż obok Mickiewicza. Kończący ustęp książki Piechala, będący podsumowaniem rozważań, — brzmi w sposób następujący:

„Z póród Scylli i Charybdy sprzeżonych dążeń swojej epoki Norwid tem bardziej „urastał duchem“, im więcej kurczyło się jego życie osobiste i warunki materialne. Im mniej żył w życiu, tem więcej go było w jego wreszcie białym bólem utworach. Aż wreszcie cały stał się utworem, wyrażając się jego słowami: „zniknął we wykonaniu dzieł“. Nie skonał, ale wykonał bolesny trud swego życia i jeszcze boleśniejszy trud swego natchnienia w nieśmiertelną statwę własnej wielkości — stojącą tamsamem w szeregu postaci na miarę „wiecznego człowieka“, jakim był w Polsce Mikołaj Kopernik, Wit Stwosz, Fryderyk Chopin, Adam Mickiewicz, a po nim jeden jedyny dotąd: Cyprian Norwid“.

To zestawienie, tak naturalne, jeżeli chodzi o przekonania każdego prawowiernego norwidzisty, niestety jest odrobinkę przesadzone, chociażby dlatego, że Norwid nie tylko nie jest znany w Europie tak, jak wymienieni „wieczni ludzie“, ale nie jest wyanim wiet Polakom. Inteligentni Polacy chę-

nie czytają prace o Norwidzie, apoteozujące go, natomiast wyjątkowo rzadko zaglądają do dzieł samego poety. Można bez przesady powiedzieć, że Piechal, jako autor książki o Norwidzie, będzie miał więcej czytelników, niż sam Norwid. Zresztą, kto wie, może tyle, co Norwid, — czyli bardzo mało...

### GEORGES SIEMENON. Zbłęg.

Wyd. „Rój“. Doskonała powieść: zwarta, mocna, świetnie zbudowana, zajmująca. — Bohaterem jest nauczyciel języka niemieckiego w pewnym gimnazjum francuskim. Ten nauczyciel spotyka pewnego dnia na ulicy kobietę, którą znał przed dwudziestu laty, i odrzuca się w koleja psychicznie... Stara miłość? O, nie. Profesor Guillaume ma bowiem przeszłość, o której wolałby zapomnieć. Był wykończonym młodzieńcem, później zaczął uprawiać szmantaż i przy nadkroto stał się zabójcą. Skazany na dożywotnie więzienie, zbiegł, zdobył fałszywe dokumenty i oto stał się pozornym człowiekiem, używającym się pod cudzym nazwiskiem. Jedno spotkanie, później uwaga zwrócona na niego urzędnika policji i oto następuje straszna katastrofa. Przeżył „zbieg“ w ciągu kilku dni, które zdecydowały o katastrofie, zostały zarysowane w powieści wyjątkowo wyraziście i wnikliwie pod względem psychologicznym. Powieść jest godną uwagi każdego czytelnika.

### STEFAN GÓRNIK I EMIL EHR- LICH. Kapitał i rentowność sklepu detalistycznego.

Wyd. Książnicy Atlas. Drukowana na prawach rekopisu broszura dwóch doskonałych znawców organizacji handlu przema się każde- mu początkującemu kupcowi i studentowi szkół handlowych.

## Prowokacyjna mowa francuskiego ministra

WYWOŁAŁA WZBURZENIE WE WŁOSZECH

RZYM. Pat. „Giornale d'Italia” ogłasza tekst przemówienia, wygłoszonego w dniu 23 października br. w Tulonie do marynarzy okrętu „General Bonaparte” przez francuskiego ministra marynarki wojennej p. Campinchi. Według relacji „Giornale d'Italia” przemówienie to brzmiało:

„Nie można dopuścić do tego, aby Korsyka stała się ofiarą napaści włoskiej. Nigdy nie pozwolimy na to, aby Korsyka, będąca ziemią nawskroś francuską, mogła posłużyć Włochom jako teren wojny. Należy, aby Włochy skończyły wreszcie z niegodną ko-medją, według której Korsyka jest krajem irredenty włoskiej, oczekującej na oswobowienie.

Nie chcę wyrządzić niesprawiedliwości waszemu patryjotyzmowi, ponieważ wicie równie dobrze jak ja, w jakiej pogardzie mamy wszystko, co jest włoskie. I jeśli jutro sąsiedzi nasi chcą li wylądować na Korsyce, jestem pewien, że wszyscy mieszkańcy tej wyspy powstalbą, jak jeden mąż, przeciwko najęźdźcy.

Nie należy tańc, że wojna przeciw Włochom jest konieczna. Będzie ona dla nas zwycięska. Przyjaciel mój p. Pierre Cot stworzył w Bastji regionalne dowództwo lotnicze, dzięki czemu Korsyka wyposażona będzie w trzy bazy lotnicze i w wielkie ilości samolotów.

Korsyka, jako baza morska i lotnicza dużego znaczenia, stać się będzie dla nas w zbliżającej się wojnie decydujący czynnik zwycięstwa. Z Korsyki wyruszy ofensywa, która powali na kolana faszyzm. Nie mogę zdradzić wam sekretów sztabu głównego, ale mogę was zapewnić, że skóra faszyzmu pozostanie w naszych rękach.

„Giornale d'Italia” bardzo surowo ocenia mowę ministra Campinchi, stwierdzając, że Włochy nie grożą nikomu oraz że słowa ministra, dotyczące Włoch, nie dadzą się poprzeć żadnym dowodem. Mowa francuskiego ministra informuje natomiast cały świat o agresywnych zamiarach niektórych stronnictw francuskich, będących na usługach komunizmu moskiewskiego.

Jest to jednak zagadnienie interesujące całą Europę. Jeśli chodzi o Włochy — pisze „Giornale d'Italia” — to raczej one muszą ministrowi Campinchi, aby umiarkował swoje słowa, póki nie będzie zapóźno.

Jeżeliby ktokolwiek z drugiej strony Alp chciał wdać się w awanturę wojenną z Włochami, stanąłby w obliczu 45-miljonowego narodu, gotowego na wszystko i uzbrojonego we wszelkie środki, zdolne bronić interesów włoskich nie tylko w Europie, ale i poza nią. Minister Campinchi — konkluduje „Giornale d'Italia” — rzucił Włochom wyzwanie. Włochy wyzwanie to przyjmują. Należy obecnie oczekiwać, czy p. Campinchi będzie umiał dotrzymać swych obietnic, złożonych 23 października.

## Wojska japońskie zajęły Wu - Sih

SZANGHAJ. Pat. Przedstawiciel armii japońskiej donosi: Na froncie południowym wojska japońskie zajęły miejsce - wość Huczau, zwaną również Wuszang. W czwartek rano rozpoczął się atak japoński na Wusih.

O godz. 8-ej weszły pierwsze japońskie oddziały do miasta od strony wschodniej. Imże oddziały japońskie posunęły się na przód o 20 km. na północ od Wusih. Japońskie lotnictwo morskie rozwinęło ożywioną działalność, atakując tyłowe pozycje chińskie w obszarze położonym na zachód od jeziora Taihn oraz szereg obiektów na linii kolejowej Lunghai.

## Zaburzenia akademickie w Wiedniu

WIEN. Pat. Śródmieście Wiednia było dziś ponownie wiodnią studenckich zaburzeń. O godz. 7-ej rano silne oddziały polityczne ustawiono w pobliżu uniwersytetu, gmachu opery, wszystkich budynków rządowych oraz ulic, prowadzących do uniwersytetu. Rząd wydał w dniu wczorajszym rozporządzenie, w myśl którego studenci, ukarani przez policję, lub sądy za udział w manifestacjach będą wydaleni z uniwersytetów na terenie całej Austrii. Mimo tego zarządzenia, odbyły się dziś demonstracje studenckie w pobliżu anatomicznego instytutu i parku uniwersyteckiego. Policja aresztowała 20 studentów. 4-ech z pośród nich, których władze uznały za przewodników demonstracji, zostało relegowanych na przeciąg dwóch semestrów.

## W niedzielę Szwajcaria potępi lub pochwali łoża masonskie

BERN PAT. Cała ludność Szwajcarii zostanie w niedzielę 28 listopada wezwana do wypowiedzenia się, czy łoża masonskie i im podobne organizacje powinny być w Szwajcarii zakazane.

Do plebiscytu tego przywiązywana jest wielka waga, uchwalenie bowiem tego zakazu i wprowadzenie go do konstytucji federalnej stanowić będzie ograniczenie prawa w związkach i stowarzyszeniach.

## Artyleria obu stron pracuje pod Madrytem

MADRYT PAT. Wczorajsze bombardowanie stolicy spowodowało śmierć 15 osób. 30 osób zostało rannych. Jeden z pocisków trafił w gmach, w którym mieści się poselstwo szwajcarskie, niszcząc samochód posła.

PARYZ PAT. Havas donosi z Madrytu, że od kilku dni przerwana jest komunikacja między strefą, obsadzoną przez powstańców w dzielnicy uniwersyteckiej, a siłami powstańczymi w Casa Del Campo na prawym brzegu rzeki Manzanares. Artylerii rządowej udało się zniszczyć połączenia, przez które dostarczono powstańcom żywność i materiał wojenny.

## Znów brwawe zamieszki w Bejrucie

BEJRUT. Pat. W dniu wczorajszym akcja protestacyjna w Bejrucie rozszerzyła się na większą część ludności miasta zajmującej się handlem.

W śródmieściu Bejrutu wszystkie sklepy są zamknięte. Po ulicach krążą patrole żandarmerji, przeszkadzając ludności w słuchaniu przygodnych mówców. Patrole policyjne, pełniące służbę w pobliżu gmachów rządowych i na głównych arteriach miasta, ograniczają się do rozpraszania tłumu, celem umożliwienia komunikacji ulicznej.

W pobliżu parlamentu doszło do poważniejszego zajścia, w czasie którego policja została zmuszona do zrobienia użytku z broni. Kobieta oraz trzech młodych mężczyzn zostali ciężko ranni. Wszyscy troje są trzeźwymi.

## Los studentów polskich na Litwie

na Litwie

wymaga jaknajszybszej interwencji polskiej

KRÓLEWIEC. Pat. Wychodzący w Kownie „Dzień Polski” ogłasza pełny tekst uchwały wiecu studenckiego skierowanych przeciw Polakom. Uchwały te są następujące:

- 1) Zakazać działalności organizacyjnej studentom Polakom.
- 2) Zamknąć organizacje studentów Polaków, zabronić zbiorów i noszenia oddzielnego uniformu.
- 3) Zamknąć wszystkie działające jeszcze na Litwie polskie instytuty gospodarcze i kulturalne, przede wszystkim gimnazja i szkoły „Pochodni”.
- 4) Zamknąć pisma wydawane w języku polskim.
- 5) Zamknąć księgarnie i czytelnie polskie.
- 6) Zabronić organizowania zabaw, wieczorków i kwest.
- 7) Konfiskować majątki, które wspomagają „Pochodni”.
- 8) Usunąć z Kowna tych, którzy mówią po polsku na ulicy i w urzędach.
- 9) Zwolnić z urzędów wszystkich urzędników, którzy w domu mówią po polsku, również nie wypłacać emerytur Polakom.
- 10) Studentów Polaków nie zwalniać od czesnego, nie udzielać im zapomóg i stypendjów.

## Już czas odnowić prenumeratę na miesiąc grudzień.

Administracja uprzejmie przypomina P. T. prenumeratom, że już czas odnowić prenumeratę na miesiąc grudzień.

Jednocześnie Administracja prosi o wpłacanie zaległości zgodnie z wysłanymi upomnieniami. W wypadku nieuiszczenia należności zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę pisma z dniem 1 grudnia.

## Gdzie zaginął polski samolot?

### Poszukiwania w górach Bałkańskich trwają

SOFJA PAT. Korespondent P.A.T.-a w Sofji donosi: Mimo energicznej akcji ratunkowej, prowadzonej na szeroką skalę nie udało się odnaleźć samolotu Lot'u, który zaginął we wtorek w Bułgarii, jednak coraz bliżej określa się rejon, gdzie samolot powinien się znajdować.

W GÓRACH PIRYMU,

w których według wszelkiego prawdopodobieństwa samolot lądował, przez cały czwartek panowała gęsta mgła i padał śnieg.

Mimo to ekspedycje, które wyszły w środę na poszukiwania, prowadziły swą akcję we czwartek i pozostały na noc w górach. We czwartek rano o godzinie 7-ej wyruszyła z miasteczka Swety Wrac nowa ekspedycja. Około godziny 10-ej wyruszyła ekspedycja ze wsi Lubówka, złożona z wieśniaków i strażnicy. Podobna ekspedycja wyruszyła ze wsi Płoska.

Wszystkie te miejscowości znajdują się na zachodnich stokach Pirymu. Kilka lokalnych ekspedycji wyruszyło w góry również ze wschodnich stoków Pirymu.

Dziś z okolic Swety Wrac wyruszyła ekspedycja policji w towarzystwie dwóch lekarzy, chłopów miejscowych i większej partji turystów w asyście myśliwych ze względu na grasujące tam wilki i niedzwiedzie.

Kierownictwo

AKCJI RATUNKOWEJ

objął we czwartek rano dowódca lotnictwa bułgarskiego pik. Bojdev, który w środę wieczorem wrócił z Warszawy. Z jego rozkazu w góry Pirymu, Rylę i Rodep udalo się

6 ODDZIAŁÓW WOJSKOWYCH

wysoko — górskich: trzy z garnizonu solijskiego i trzy z garnizonu Płowdiw. Wszystkie te oddziały każdy z trzech oficerów, kłkunasu podoficerów i ponad 100 strzelców poszukują góry, zmierzając koncentrycznie do miejscowości, gdzie słyszano ostatni raz samolot.

Meldunki ze wsi, położonych na wschodnich stokach Pirymu, stwierdzają, że samolot ostatni raz słyszano

W MIEJSCOWOŚCI JULEN, POŁOŻONEJ O 10 KM NA ZACHÓD

od miasteczka Basko.

Dowodziliby to, że samolot przeleciał grzebień wysokiego Pirymu, sięgający wysokości 2915 metrów i lądował na terenach wygodniejszych, niż tereny, znajdujące się na zachodnich stokach Pirymu.

Drwal, który zgłaszał się wczoraj, że widział samolot, zgłosił się dziś na policję i zdał raport, że widział samolot na wysokości

6 METRÓW NAD LASEM,

który mu następnie znikł w mgłę i chmurach. Po pewnym czasie usłyszał jedną

DETONACJE

następnie drugą silniejszą. Kierunek trudno mu określić spowodu gó (echo). Następnie zgłosił się drugi chłop sąsiedniej osady, który oświadczył, że słyszał także dwie detonacje w górach.

Miejsce wypadku określa się na zachodnich stokach Pirymu w szczególności stok Jettope.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO ODNALEZIENIA OBSŁUGI SAMOLOTU I PASAŻERÓW PRZY ŻYCIU JESZCZE ISTNIEJE.

Poszukiwania na terytorjach Grecji i Jugostawji trwają nadal. Poselstwo jugosłowiańskie w Sofji zawiadomiło, że władze jugosłowiańskie prowadzą nadal poszukiwania, jednak bez rezultatu. Radio Sofja ogłasza co pół godziny apel do ludności o podanie wiadomości o samolocie.

Pan Zdrojewski, dyrektor Izby Przemysłowo - Handlowej polsko - bułgarskiej i przedstawiciel „Lot'u” w Sofji dał ogłoszenie do gazet i przez radio bułgarskie, wynoszące 15.000 lewów nagrody za odnalezienie. Od siebie ofiarował 10.000 lewów, a p. Czenow ofiarował 5.000 lew.

Zła pogoda nie pozwoliła na wzięcie udziału w poszukiwaniach pilotowi Karpinkiemu, który przyleciał wczoraj na Fokkerze do Sofji. Poszukiwania zgóry z samolotu próbowali robić lotnicy bułgarscy z lotniska w Dospat, oraz z lotniska w Sofji. Wobec złej pogody poszukiwania te nie dały żadnych rezultatów.

## TELEGRAMY

PRAGA Pat. Poseł R.P. w Pradze dr. K. Papee udekorował attache prasowego poselstwa jugosłowiańskiego w Pradze p. Wlastimila Marcusa krzyżem oficerskim Polonia Restituta. P.W. Maresz był w ciągu długich lat attache prasowym w poselstwie jugosłowiańskim w Warszawie.

LONDYN Pat. Posiedzenie podkomitetu nieinterferencji wyznaczone zostało na piątek godz. 11.30

PARYZ Pat. Havas donosi z Rzymu o zniesieniu zakazu wwozu do Włoch dzienników cudzoziemskich.

LONDYN Pat. Rząd brytyjski zaakceptował nominację ks. Alby jako agenta rządu gen. Franco w W. Brytanji.

KATOWICE Pat. Zabrza donoszą wczoraj wieczorem kolumna górnicza, prowadząca akcję ratunkową w kopalni „Królowa Luiza”, odnalazła zwłoki 6-ej ofiary wielkiej katastrofy górniczej, jaka wydarzyła się w ub. tygodniu. Uroczysty pogrzeb 6-ciu ofiar katastrofy odbędzie się w piątek 26 b.m. w Zabrzu.

CLEVELAND Pat. 1300 pracowników „Grehound Lines” jednej z największych kompanij autobusowych rozpoczęło strajk. Konduktorzy i szoferzy otrzymali polecenie dowiezienia pasażerów do stacji, z których będą mogli wyruszyć w dalszą podróż, ale już innymi środkami lokomocji. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

RIO DE JANEIRO Pat. Policja skonfiskowała kilka dzienników uprawiających propagandę komunistyczną. Aresztowano 7 komunistów, członków hiszpańskiego komitetu republikańskiego. Aresztowani posiadali radiostację nadawczą.

WARSZAWA Pat. W sobotę dn. 27 bm. o godz. 14-ej nastąpi otwarcie wiaduktu Żoliborskiego, wzniesionego w ciągu bieżącego roku wspólnym wysiłkiem miasta i ministra komunikacji.

Wiadukt ten łączy Żolibórz, Marymont i Bielany najkrótszą drogą ponad torami dworca gdańskiego z centrum miasta. Uroczystość otwarcia nowej arterji komunikacyjnej odbędzie się w obecności przedstawicieli ministerstwa komunikacji, towarzyszy przyjaćół zainteresowanych dzielnic i zarządu miejskiego.

### Niedzwiedzie w Białowieży

POZNAŃ Pat. W ostatnich dniach została przewieziona z poznańskiego ogrodu Zoologicznego do puszczy Białowieżskiej 16-letnia niedzwiedźka, która w styczniu urodzi młode. Ma to na celu przywrócenie puszczy niedzwiedzia, który tam nigdy w stanie dzikim przebywał. Istnieje projekt, by na własną sprowadzić do puszczy kilka okazów niedzwiedzi różnorodnych z Rosji. Należy przypomnieć, że pierwsze żubry, sprowadzone do puszczy pochodzą z Poznania, ostatnio zaś z inlcja - tywy prof. uniwersytetu poznańskiego Wetulamego umieszczono w puszczy konika polskiego Biłgorajskiego, celem przywrócenia go do stanu dzikiego.

### Nowy czynnik w radjofonji: OSZCZĘDNOŚĆ

Kiedy się posiada dobry radjodobornik o światowym zasięgu i wspinałym tonie, jak np. super Telefunken, używa się go więcej, słucha się go chętnie i często, odbywa się podróże radjową bez przeszkód po całym świecie. Rzecz prosta, zużywa się wtedy więcej prądu, a to kosztuje. Licząc się z tem, Krajowa Fabryka Telefunken zaopatrzyła odborniki Fenomen Mz w specjalny układ oszczędnościowy „ekonomizator prądu”, dzięki któremu zużycie prądu jest o 50 proc. mniejsze. Bo odbornik z układem „ekonomizator prądu”, zużywa prądu tyle, co mała 25 watowa żarówka.

Przy cenie 1 kilowatogodziny zł. 0.60 super Fenomen oszczędza prąd przeciętnie za zł. 3.60 miesięcznie; to przy pełnej wydajności i światowym zasięgu. Ta miesięczna oszczędność po paru latach amortyzuje koszt aparatu. Super Fenomen Mz z układem „ekonomizator prądu” kosztuje za gotówkę tylko zł. 289.— Przy kupnie na raty wpłata wynosi zł. 20.— a reszta należności jest rozłożona na 16 rat po zł. 20.— każda.

### Rece jako legitymacja

Wystarczy spojrzeć na ręce kobiety, aby osądzić niemal nocomylnie do jakiej klasy społecznej, do jakiego zawodu lub stery należą ich właścicielki... Praca umysłowa i praca fizyczna zupełnie inaczej rysują się na rękach kobiecych. Ręce delikatne, o dobrym rysunku, skórze miękkiej i białej znamionują mały wysiłek rąk. Nie są to ręce spracowane. Ręce „mocne”, krzepkie w uścisku, bardziej szorstkie to w każdym razie ręce pracy... Ręce zgrubiałe, o skórze twardej, nieco ostrej, świadczą o pracy całkiem fizycznej. Ale można te różne rodzaje rąk kobiecych doprowadzić do jednego wyglądu, uczynić je wszystkie białymi, delikatnymi i pięknymi. Wystarczy używać do pielęgnacji rąk „Kremu Pralatorów” a ręce pracownicy fizycznej upodobią się do rąk pani niepracującej, nie niszczonej rąk w wysiłku. Spróbujcie „Kremu Pralatorów”. Ręce Wasze będą piękne i delikatne jak ręce rystokratek.

## Z Wileńskiej Rady Miejskiej

Porządek dzienny wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej był dość obfity, a ponieważ na wstępie rozgorzała długa dyskusja posiedzenie zakończyło się późno.

Przedmiotem ożywionej dyskusji było nieprzebytełne ustosunkowanie się Magistratu do wniosku narodowego koła radnych w sprawie wyznaczenia oddzielnych miejsc na rynkach dla straganów chrześcijańskich i żydowskich. Radny Gliński złożył wniosek o uchylene uchwały Magistratu i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia.

Po drugiej blisko 2-godzinnej dyskusji, wniosek rad. Glińskiego nieznacznie większością głosów obalono.

Uchwalono nabycie nowego kotła dla Elektrowni Miejskiej kosztem pół miliona złotych.

Wobec spóźnionej pory szczegółowe sprawozdanie odkładamy na dzień jutrzejszy. (x)

## Zjazd delegatów K.P.W. w Wilnie

WILNO. Dnia 28 bm. odbędzie się w salach Ogniska KPW w Wilnie Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Ogniska KPW okręgu wileńskiego. Na Zjazd ten przybędzie z górą 150 delegatów z 80 Ognisk rozrzuconych na całym terenie wileńskiej Dyrekcji kolejowej. Program Zjazdu przewiduje złożenie hołdu, w godzinach porannych, Sercu Marszałka na Rosie, a bezpośrednio przed rozpoczęciem obrad nastąpi uroczysta dekoracja zasłużonych członków KPW — Odznaką honorową KPW.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 25 listopada 1937 roku.

DEWIZY.

Belgia 89.85 90.03 89.67  
Berlin 212.97 212.11  
Gdańsk 100.00 100.20 99.50  
Amsterdam 293.60 294.32 292.88  
Kopenhaga 117.80 118.09 117.51  
Londyn 26.39 26.46 26.32  
Nowy J. czek 52.57 5/8 52.8 7/8 52.8  
Nowy Jork kabeł 52.7 7/8 52.9 1/8 52.6 5/8.

Oslo 132.88 132.22  
Paryż 17.91 18.06 17.76  
Praga 18.58 18.63 18.63  
Sztokholm 136.10 136.43 135.77  
Zurych 122.25 122.55 121.95  
Wiedeń 99.20 98.80  
Medjolan 27.88 27.68  
Hels. 11.65 11.68 11.62  
Montreat 52.8 5/8 52.6 1/8  
Tel Aviv 26.46 26.32.

WALUTY

Belgi belg. 90.03 89.60  
Dolary amer. 527 1/2 525  
Dol kanad. 527 1/2 525  
Floreny hol. 294.32 292.60  
Franki fr. 18.06 17.66  
Fr. szwajc. 122.55 121.75  
Futy ang. 26.46 26.30  
Guldery gd. 100.20 99.80  
Kor. czeskie 17.50 16.70  
Kor. duńskie 118.09 117.25  
Kor. norweskie 132.88 131.90  
Kor. szwedzkie. 136.43 135.45  
Liry włoskie 21.80 21.00  
Marki fińskie 11.68 11.25  
Marki niemieckie 118.00 114.00  
Sz. astrj. 99.20 98.00  
Marki srebrne 121.00 117.00  
Tel Aviv 26.30 26.00

AKCJE

Bank Polski 108.00 107.00 108.00  
Węgiew 24.50  
Lilpaa 53.25 53.00 53.25  
Ostrowiec 48.75  
Tendencja utrzymana.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. wewnętrzna 57.38  
3 proc. inwest. 1 em. 72.75 serje 84.50  
3 proc. inwest. 2 em. 71.75 serje 83.50  
5 proc. konwesyjna 63.00  
4 proc. premj. dolarowa nie notowana.  
4 proc. konsolidacyjna 60.25 60.13  
60.25 59.13 58.75 dwa ostatnie drob.  
4 i pół proc. poz. ziem. serja 1 55.25 serja K. 55.  
8 proc. przem. polsk 77.00  
8 proc. ziem. dol. kupon 95.25  
4 i pół proc. serji 5 57.00  
5 proc. Warszawy stare 64.50 65.00 ost drobne.  
5 proc. Łodzi 19333 57.50 57.30 57.50  
5 proc. Warszawy 1933 62.50 62.75  
Tendencja dla pożyczek nieco słabsza.  
Dla listów ziemskich utrzymana.  
Dla miejskich nieco mocniejsza.

## Zbrodnia pod Świeciami

ŚWIECIANY. W dniu 24 bm. około godziny 20-ej na drodze w pobliżu cianka Cegielnia w odległości 3 km. od Świeciana znaleziono zwłoki Kazimierza Masłowskiego, m-ca wsi Baukszy, gm. świeciańskiej.

Masłowski miał zmasakrowaną głowę.

Zachodzi podejrzenie, że został zabity

S. P. Maria Strzemińska

W dniu 24 listopada, przed świtem zgasła po ciężkiej i długiej chorobie...

Urodzona w Wilnie, córka powszechnie znanego i cenionego lekarza, Dr. Ignacego Strzemińskiego...

Ciężkie to kalectwo przyjęła p. Strzemińska ze zdumiewającym opanowaniem siebie, mocą i pogodą ducha...

W tym celu pracuje nad sobą — zdaje w Wilnie w 1927 r. egzamina pedagogiczne, jedzie do Warszawy na Instytut Pedagogiki Specjalnej...

Praca w tej szkole staje się odąd główną treścią życia s. p. Marii Strzemińskiej. Wygląda sama, jakby miała oczy zdrowe, jasne i niezamącone...

Praca w tej szkole staje się odąd główną treścią życia s. p. Marii Strzemińskiej. Wygląda sama, jakby miała oczy zdrowe, jasne i niezamącone...

Od jesieni 1937 r. ciężko chora — nie przestaje się troszczyć o losy szkoły, ciągle jest z nią w kontakcie...

Zarząd Kuratorium nad Ociemn. w Wilnie.

Światowej sławy HERBATA LYONSA

ze świeżych zbiorów jest do nabycia we wszystkich lepszych składach kolonialnych.

TEOFIL MARZEC

Warszawa, Mazowiecka 5.

ZACHOROWANIA ZAKAŻNE

WILNO. Inspektor lekarski województwa wileńskiego sporządził wykaz za chorow. i zgonów na choroby zakaźne...

Biblioteka im. Tomasza Zana w Wilnie

Jeszcze jeden rok pracy pożytecznej instytucji oświatowej. Siedemnasty rok. Założona w roku 1920...

Do roku 1923 istniała owa uczelnia, której pomocy niejednym młodzieńcom zawięzła uzyskanie wykształcenia. W roku 1923 po reorganizacji...

Dziś Biblioteka im. Tomasza Zana ma już własny gmach przy ul. Jakóba Jasińskiego 12 (coprawda w gmachu tym — kto go budował?)...

Zbiory biblioteki, ciągle wzrastają. Stan księgozbioru na dzień 1.IX 1937 r. wynosił: w dziale zasadniczym — 15.825 tomów...

Wydawnictwa informacyjne i podstawowe są wyodrębnione i tworzą bibliotekę podręczną; czytelnicy mają wolny dostęp do polek.

W ostatnim roku sprawozdawczym było 23.598 odwiedzin. W tym młodzież do lat 18 — 11,869, powyżej lat 18 — 11.729...

18 — 11.729, a podług wyznań: chrześcijan — 19.733, żydów — 3.825.

Table with 2 columns: Category and Value. Includes Gimnazja i licea, Seminarja, Szkoły zawodowe, Różni, Akademicy, Kursy doksz. i matur., Szkoły powszechne.

Czytelnicy stanowią mniejszość, a co najciekawsze, odwiedzają bibliotekę nie tak gorliwie, jak czytelnicy. W roku sprawozdawczym Biblioteka im. T. Zana miała 2.047 czytelników...

Z Biblioteki im. Tomasza Zana mogą korzystać wszyscy bez wyjątku. Opłata dzienna wynosi 10 groszy, miesięczna 1 zł.

Oprócz tej biblioteki Towarzystwo Pomocy w Samokształceniu im. Tomasza Zana ma od roku 1932 Bibliotekę - wypożyczalnię przy ul. Mickiewicza 28.

Praca oświatowa i społeczna, prowadzona przez T-wo im. Tomasza Zana zatacza szerokie kręgi. Coraz większy rozwój Biblioteki im. Zana, otwiera coraz szersze możliwości na przyszłość...

Wielkie powinieliśmy szczególnie serdecznie się zaopiekować niezmierzonymi i pożyteczną instytucją oświatową, — powinni gromadzić się zapisywać na członków T-wo aby skromnymi składkami zasilili kasę T-wo, no i dopomagali większymi ofiarami tak w gotówce, jak i w postaci książek...

W. Ch.

Betonownia miejska

W związku z rozszerzeniem Betonowni miejskiej przez przyłączenie nowonabytej nieruchomości przy ul. Piłsudskiego 54...

zyny murowane w miejsce istniejących obecnie magazynów starych, które będą zniszczone.

Koszt budowy nowych magazynów wyniesie około 14 tys. zł. (x).

Trybuny na stadionie sportowym

Władze miejskie zaakceptowały projekt budowy trybun na stadionie sportowym przy ul. Piłsromont, opracowany przez Miejskie Biuro Urbanistyczne.

Wielkie powinieliśmy szczególnie serdecznie się zaopiekować niezmierzonymi i pożyteczną instytucją oświatową...

Budowa trybun stanowi zaledwie fragment ogólnego planu budowy nowoczesnego stadionu sportowego w Wilnie.

Filie KKO. na przedmieściach

WILNO. Celem udowodnienia szerokiej klienteli KKO dokonywania wszelkich czynności inkasowych i wpłat należności miejskich...

Przystąpienie do robót przewidywane jest jeszcze w roku bież. (x).

dalszych peryferjach miasta oraz w Nowej - Wilejce. Komisja Finansowo-Gospodarcza przychyliła się do wniosku wypowiedziałą się za uruchomienie tytułem próby dwóch oddziałów KKO — w Nowej Wilejce i w jednej z dzielnic miasta Wilna.

JEŻELI CIERPISZ — pij sok

Świętojańskiego Ziela (dziurawca) skuteczny przy bólach i kolkach wątrobianych, katarach i bólach żołądka i kiszek...

Wielkie powinieliśmy szczególnie serdecznie się zaopiekować niezmierzonymi i pożyteczną instytucją oświatową...

W terenie i na torach

Zarząd Warszawsk. Zw. Bokserskiego podał się do dymisji

Zarząd Warszawskiego Okręgowego Związku Bokserskiego na wczorajszym posiedzeniu postanowił podać się do dymisji...

„W związku z akcją prowadzoną na terenie klubów, zrzeszonych w W.O.Z.B. utrudniającą pracę zarządowi, zarząd na posiedzeniu

w dniu 23 listopada uchwalił złożyć swą rezygnację i zwołał nadzwyczajne walne zgromadzenie na dzień 2 grudnia r.b.

Wobec rezygnacji całego zarządu, niektóre zgłoszone indywidualnie rezygnacje członków zarządu nie były rozpatrywane jako bezprzedmiotowe.

Znany już dokładnie międzynarodowy program naszych hokeistów

KATOWICE. — Program rozpoczętego już na Śląsku sezonu hokejowego na miesiąc grudzień, styczeń i luty, przedstawia się bardzo bogato.

Ustalony został definitywnie kalendarzyk imprez międzynarodowych. Na Śląsku gościć będziemy drużyny Niemiec, Austrii, Szwecji oraz mistrza świata Kanadę.

Pozatem ciekawie zapowiada się międzynarodowy turniej o mistrzostwo Katowic z udziałem reprezentacji Berlina, która wystąpi w swoim najlepszym składzie z Rudi Ballem, Janekim i kanadyjczykiem Schumanem.

Duże zainteresowanie wzbudził również występ Szwedów w dn. 4 i 5 grudnia r.b.

Szczegółowy kalendarzyk międzynarodowych imprez przedstawia się następująco:

- Dnia 30 listopada — mecz Dąb — BBTE. Budapeszt.
1 grudnia — kombinowany zespół Dębu i Cracovii walczy z BBTE z Budapesztu.
4 grudnia — Śląsk — Szwecja.
11 — 13 grudnia — Międzynarodowy turniej o mistrzostwo Katowic z udziałem reprezentacji Berlina.
18 grudnia — Dąb — Wiener Eislauf Verein.
19 grudnia — Cracovia — W.E.V.
29 grudnia — Dąb — Rot Weiss Berlin.
30 grudnia — Pogoń Katowice — Rot Weiss Berlin.
1 lutego — Śląsk — Kanada.
2 lutego — Polska — Kanada.

POLSKA PROPONUJE NIEMCOM DWA SPOTKANIA BOKSERSKIE

POZNAN. Pat. Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego zwrócił się do Niemieckiego Związku Bokserskiego z propozycją rozegrania dwóch spotkań reprezentacji bokserskiej Polski Zachodniej z kombinowaną reprezentacją niemiecką.

OGÓLNO - EUROPEJSKIE AKADEMICKIE KOŁO PIŁKI NOŻNEJ

Studenci wiedeńscy zwrócili się do centrali akademickich związków sportowych z projektem zorganizowania ogólnie - europejskiego akademickiego „Koła Piłki Nożnej”...

BERLIN ZAPRASZA ZNOWU NASZYCH HOKEISTÓW

KATOWICE. Pat. Śląski Okręgowy Związek Hokeja na Lodzie otrzymał ponownie zaproszenie dla reprezentacji Śląska na trzy spotkania w Berlinie.

Śląscy zaproszenie przyjęli i odefinitywnie wysłać reprezentację na spotkanie w dniach 29, 30 i 31 stycznia 1938 r.

ZARZĄD CRACOVII O KŁĘSZE Z A. K. S.

KRAKÓW. Pat. Wczoraj wieczorem odbyło się specjalne posiedzenie Cracovii, na którym omawiano przyczyny psychicznego złamania się drużyny na meczu z AKS i braku ambicji wykazywanej przez niektórych piłkarzy...

W piątek odbędzie się drugie zebranie zarządu, na którym ustalony zostanie skład drużyny na rewanżowy mecz z AKS, który się odbędzie w Chorzwie w nadchodzącą niedzielę.

NOTATKI RADJOWE

NOWA WYSTAWA RADJOWA W GRUDNIU NA KUJAWACH

Wkrótce otwarta zostanie na Kujawach, w Sierpcu, nowa wystawa radiowa, zorganizowana przy współudziale Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju i Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu.

Zgodnie z planem radiofonizacji kraju, który przewiduje przedewszystkiem akcję propagandową wśród ludności miasteczek i wsi poszczególnych ziem naszego kraju, wystawa w Sierpcu obejmuje swym zasięgiem powiaty ptockie, rypiński, lipnowski i płoński.

Wystawa w Sierpcu otwarta będzie od 5 do 19 grudnia, trwać więc będzie przez dwa tygodnie. W czasie wystawy, celem umożliwienia jaknajszerszym warstwom okolicznej ludności wzięcia w niej udziału, udzielane będą prawdopodobnie zniżki kolejowo do Sierpca.

Głównym celem wystawy w Sierpcu jest chęć zainteresowania radjem mieszkańców wsi okolicznych powiatów. W czasie wystawy demonstrowane będą różnego typu odbiorniki, a przedewszystkiem odbiorniki detektorowe.

Otwarcie wystawy poprzedzi nabożeństwo z zabytkowego kościoła w Sierpcu, sięgającego czasów średnio-wieczna.

„SMIERĆ KOMEDJANTA” — W TEATRZE WYOBRAŹNI — OSTATNIE DNI ŻYCIA MOLIERA

Dnia 25 listopada, o godz. 19.00, oryginalny Teatr Wyobraźni wystawia ciekawe słuchowisko p. t. „Śmierć komedjanta”, osnutej przez Józefa Mayenę na tle ostatnich dni życia Moliera...

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKÓW WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUZY

Chłuba nowoczesnej nauki i higieny — pięcioraczki kanadyjskie



Wydanie na świat pięciorąka dzieci — pięcioraczek — przez panią Dionne — w Kanadzie jest rzadkością naukową, zdarzającą się raz na 50.000.000 urodzeń.

W owych czasach medycyna była połączeniem zdrowego rozsądku z zabobonem. Lekarz obecny przy porodzie opierał się na czarnej magii, która posługiwała się również wówczas, gdy dzieci były chore — o ile wogóle żyły po urodzeniu!

Ostatnio znaleziono drzeworyt, przedstawiający pięcioraczkę urodzoną przez biedną mieszczkę w Strassburgu w roku 1566. Pod drzeworytem odcyfrowano tekst wyjaśniający, że ten niezwykły wypadek zdarzył się w Strassburgu i uważany był za tańc wyjątkowy, że został uwieczniony przez jednego z ówczesnych artystów.

W jaki sposób utrzymano przy życiu Pięcioraczkę Kanadyjską? Oczywiście pięcioraczki są bardzo małe przy urodzeniu. Pięcioraczki Kanadyjskie, które przyszły na świat przed czasem były tem bardziej delikatne. Skóra ich była tak miękka, że należało je kapać jedynie w oleju oliwkowym.

Przed Pięcioraczkami otwiera się wielka i promienna przyszłość.





# ZDZISŁAW TARNOWSKI

urodzony w dniu 5.VI 1862 r. w Warszawie, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 24.XI 1937 r. w Dzikowie.

Ekspozycja z Katedry Zamkowej do kościoła OO. Dominikanów w Dzikowie, poczem nabożeństwo i złożenie do Grobów rodzinnych odbędzie się w sobotę dnia 27 listopada b. r. o godz. 11 rano.

Na ten smutny obrzęd zapraszają w głębokim żalu pogrążeni

## Synowie, Córki i Rodzina.

### WIECZÓR KU CZCI SYROKOMLI

WILNO. W 75-ą rocznicę śmierci Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza) T-wo Przyjaciół Biblioteki Wróblewskich w Wilnie urządza w dniu 26 listopada br. (w piątek) w lokalu Biblioteki (Zygmuntowska 2) wieczór, poświęcony pamięci poety. Przemówienia wygłoszą: 1. Rektor Marjan Zdziechowski — „Syrokomla — poeta naszej ziemi“ 2. Dyr. Tadeusz Turkowski — „Syrokomla w życiu umysłowym Wilna“.

### Do b. Harcerki i Harcerzy Wileńszczyzny

Z inicjatywy b. Harcerzy Wilna z okresu najwcześniejszego powstał komitet, mający na celu zorganizowanie Zjazdu b. Harcerki i Harcerzy Wileńszczyzny z okresu walk o Niepodległość, t.j. od okresu powstania harcerskiego na terenie naszym do roku 1920 włącznie.

Zjazd odbędzie się w Wilnie w dniu 2 lutego 1938 r.

Zadaniem Zjazdu będzie odtworzenie dziejów harcerstwa Wileńszczyzny a następnie „grmienie towarzyskie ludzi, których łączyły w okresie młodzieńczym nie tylko stosunki koleżeńskie i przyjacielskie, ale i poważna praca dla dobra sprawy.

Prosimy przeto b. Harcerki i Harcerzy Wileńszczyzny o nadanie Komitetowi „Przewodniczącego Zjazdu w terminie do dnia 7 grudnia 1937 r. swoich adresów celem umożliwienia nawiązania z nimi bliższego kontaktu.

Komitet wykonawczy Zjazdu: Profesor Dr. Patkowski Józef — przewodniczący Zarządu Obojczy Wileńskie go ZHP; Helena Pekszyna - Kurkowska, Stanisław Rondomański, Konstanty Szabelski, Wiesław Cywiński, Roman Szyszko.

Adres Komitetu wykonawczego Zjazdu: — Wilno, ul. Ostrobramska 7 — 2. Wszystkie pisma prosimy o przedrukowanie.

### Utrudnienie w zawodzie...

Pan N., z ulicy Niedźwiedziej jest mistrzem swego zawodu: czy to chodzi o zrobienie szafy na ubranie, czy to garniturku mebelków do salonu, lub pokójki jadalnego, — ani się obejrzysz jak obstatunek już gotów!.

Otomane też taką potrafi zamajstrować że i łóżka nie potrzeba, a i reperacje nie gardzi: przyniesie mu jakiś gość rozcharatane krzesło na trzech nogach, a po paru dniach nie poznaje swego mebelka, bo krzesło wygląda jak nowe!.

## Zona gen. Skoblina była w Wilnie w r. 1922

### Tajemnicza wizyta Plewickiej u biskupa Eleuterjusza. — Rewizja. — Nagły wyjazd.

WILNO. Pod koniec sierpnia roku 1922 duże barwne afisze rozplakowane na rogach ulic zapowiadały rychłe przybycie do Wilna celem dania koncertu śpiewaczki rosyjskiej N. W. Plewickiej.

Przyjazd Nadzieży Wasiljewny Plewickiej znanej już wówczas do skonałej odtwórczyni rosyjskich piosenek ludowych i romansów cygańskich wzbudził wśród melomanów zrozumiałe zainteresowanie tak że nadtę przed koncertem sala Miejska była wyprzedana do ostatniego miejsca.

Koncert udał się znakomicie. Pochlebne recenzje, owacje ze strony emigrantów rosyjskich, przyjęcia na cześć artystki zakłóciły nie spodziewanie drobny napozór wypadek.

W dniu 2 września po drugim

### NA FILMOWEJ TAŚMIE

#### „PRZEDZIWNE KLAMSTWO NINY PIETROWNY“

„PAN“

Jeżeli temat filmu był kilkakrotnie używany, to ponowne opracowanie może być usprawiedliwione tylko tem, że realizator zamierza pokazać w starych ramach, coś nowego i oryginalnego. „Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny“ oglądaliśmy ongiś z Brigidą Helm. Prócz tego ta sama fabuła mutatis mutandis wracała w wielu podobnych obrazach, wywodzących się z klasycznego wzoru „Damy kamelowej“. Tragedja miłości „nawróconej grzeszniczki“ stała się niemal szablonowa. Można się zgodzić, że nowa wersja choćby tej samej „Damy kamelowej“ z Gretą Garbo zawierająca dużo wartości artystycznych i raz jeszcze obejrzeć dobrze znaną historię. To samo chciałoby się zastosować do „Niny Pietrowny“. Isa Miranda po debiucie na naszych ekranach w „Scypionie“, gdzie bardzo efektywnie grała Sofonisbę rokowała wielkie nadzieje. Tymczasem prócz szablonowej, miernej sylwetki jeszcze jednej „Damy kamelowej“ nie dała nic. Winę ponosi całkowicie reżyser, który spreprował nudny i pozabawiony nastroju film. Nieco ku końcowi zmienia się sytuacja, by zamknąć rzecz dobrym finałem, ale to w niczem nie ratuje całości obrazu. Niema tu nie szczególnego do pokazania, nic, coby usprawiedliwilo wznowienie starego tematu. Odwrotnie, są rzeczy, które dyskwalifikują obraz z punktu widzenia zasadniczych warunków. Pomijając już niedbale napisy i wadliwy montaż (twarze skaczą po płótnie, jak za czasów pierwszych filmów niemieckich) trudno nie zauważyć nadmiaru dialogów, psujących i bez tego słabą spójność treści.

Anons zapowiada, jak zwykle „artydzielo“, podkreśla, że reżyseruje znawca Rosji Turzański wspomina coś o białych nocach i innych wabkach przedwojennych. Tymczasem nie z tego nie widzimy na ekranie, czyli stajemy wobec zwykłego nabierania. Wogóle nie należało na to zwracać uwagi, skoro treść tego nie przewiduje. Gdyby obraz nie miał wysokich i wartościowych wzorów, to jeszcze można mówić o pewnym sukcesie, opartym zresztą na bardzo wydatnych motywach. Reasumując trzeba stwierdzić, że ogólnie wrażenie jest pod znakiem rozczarowania.

Dodatki, szczególnie bezsensowna kolorówka, mniej niż mierne Tad. C.

skolei koncercie Nadzieży Wasiljewny miast do hotelu udała się drogą ekólną na ulicę Ostrobramską, gdzie zapukała do turty klasztoru prawosławnego św. Ducha z zamiarem widzenia się z ówczesnym arcybiskupem prawosławnym Eleuterjuszem.

Rozmowa śpiewaczki z Eleuterjuszem trwała dość długo, lecz że odbyła się bez świadków, treść jej pozostała w tajemnicy.

Gdy po północy Plewicka wróciła do hotelu stwierdziła, że w międzyczasie zajmowany przez nią pokój był poddany lustracji, przy czem wszystkie rzeczy zostały przejrane. Fakt ten tak dalece za skoczył i zaniepokoił artystkę, że mimo późnej pory kazała połączyć się z Eleuterjuszem.

Lecz i tym razem jakaś tajemnicza ręka (Plewicka podejrzewała służącego) połączyła ją nie z arcybiskupem, lecz z pewnym urzędnikiem, który dopiero po wysłuchaniu całej rozmowy powiedział kim jest.

Jak się zdaje na skutek jego „rad“ p. Plewicka zrezygnowała z dalszych prób porozumienia się z Eleuterjuszem i na drugi dzień opuściła Wilno udając się przez Rygę do Kowna.

W tydzień potem arcybiskup Eleuterjusz został przez władze bez pieczęstwa zatrzymany i wywieziony do Warszawy, a następnie deportowany na Litwę.

Eleuterjusz przeciwnik autokefali cerkwi w Polsce osiadł na stałe w Kownie, gdzie już bez przeszkód mógł toczyć tajemne rozmowy z żoną gen. Skobliną.

Po wyjeździe Eleuterjusza Plewicka nie przyjeżdżała już więcej do Wilna natomiast przy każdej okazji odwiedzała Kowno, gdzie jak się dopiero teraz okazało mieszkała się centrala wywiadu sowieckiego. Na służbie tego wywiadu pozostał mąż p. Plewickiej — gen. Skoblin, aranżer głośnego porwania przywódcy emigracji rosyjskiej gen. Millera.

## Wódz „Falangi“ Bolesław Piasecki w Wilnie

WILNO. Dziś rano przybył do Wilna z Warszawy wódz „Falangi“ p. Bolesław Piasecki.

### Przywódców „Falangi“ wileńskiej zwolniono z Łukiszek

WILNO. Władze sądowe uznały za możliwe zmienić środek zapobiegawczy w stosunku do aresztowanych przywódców „Falangi“ wileńskiej braci Wiśniewskich. W związku z tem pp. Wiśniewscy zostali w dniu wczorajszym zwolnieni z Łukiszek.

## Sen Rubinsztejnu min. Świątosławskiego w sprawie sytuacji na U. S. B.

WILNO. Dowiadujemy się, że w sprawie sytuacji na USB i na innych dniu onegdajszym sen. rabin Rubinsz wyższych uczelniach. Żydzi wileńscy tejn był przyjęty przez min. Świątosławskiego. Sen. Rubinszstein poruszył nie.

## Zebranie elektromonterów w sprawie „ghetta“ na elektrowni

WILNO. W dniu, 28 bm. odbędzie się ogólne zebranie elektromonterów chrześcijań, celem omówienia sprawy wyeliminowania żydów z t.zw. giełdy elektromonterskiej na elektrowni oraz w sprawie oddzielnych dyżurów elektromonterskich na elektrowni.

## POCISK ROZSZARPAŁ 3 OSOBY

MOŁODECZNO, Józef Parchimowicz, m-c kol. Marynino, gm. gródeckiej, znalazł w polu pocisk, który przyniósł do domu. Przebywający w mieszkaniu Jan Rudzik m-c wsi Średnie Siło, gm. pierszajskiej, pow. wołyńskiego, zaczął manipulować pociskiem i spowodował wybuch. Zostali zabici: Józef Parchimowicz, Rudzik oraz Anna Rywińska m-ka kol. Marynino.

## Krwawy napad rabunkowy

OSZMIANA. Do mieszkania Julii Krupnik we wsi Kislewo, gm. solskiej, w czasie jej nieobecności wtargnęli nieznani sprawcy, którzy zrabowali szafy 300 zł. w gotówce. W mieszkaniu spał Jan Krupnik, głuchoniemy brat-pozkodowanej, któremu rabusie zadali 2 ciosy siekierą w głowę i w klatkę piersiową. Po dokonaniu rabunku sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku.

### KRONIKA WILEŃSKA

PIĄTEK  
Dziś 26  
Piotra  
jutro  
Wirgiljusza

Wschód słońca g. 7.12  
Zachód słońca g. 3.00

### SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 25 listopada 1937 roku Ciśnienie średnie 768  
Temperatura średnia — 1  
Temperatura najwyższa +1  
Temperatura najniższa — 2.  
Wiatr: południowy  
Tendencja: bez zmian  
Uwagi: chmurno.

### PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora 26 listopada 1937 roku W dalszym ciągu przeważnie pochmurno z drobnymi opadami, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich, a z przejaśnieniami we wschodnich. Podstawa chmur od 200 m., przejrzystość powietrza rano słaba spowodu zamglenia, w ciągu dnia polepszająca się. Temperatura dniem w pobliżu zera C. Wiatry przeważnie z południo-wschodu, dolne umiarkowane górne do 40 km. na godzinę.

### DZIS W NOCY DYŻURUJĄ APTEKI

Dziś dyżurują apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41), Rodowicza (Ostrobramska 4), Augustowskiego (Mickiewicza 10), Narbuta (Św. Janki 2), Zastawskiego (Nowogródzka 89).

### Hotel Europejski

Pierwszorzędny  
Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa

### Hotel „St. Georges“ w Wilnie

Pierwszorzędny.  
Pokoje wygodne, ceny tanie. Telefony w pokojach.

### NAUKA

— Polska Macierz Szkolna dokształca przepoborowych. W dniu 15 listopada uruchomione zostały przy szkołach Polskiej Macierzy Szkolnej na Wileńszczyźnie kursy dla przepoborowych.

Na kursy została przyjęta poza trzema rocznikami przepoborowych i młodość żeńska. Równocześnie zorganizowano przy szkołach Macierzy czytelnice — świetlice zaopatrzone, w czasopiśmie rolnicze i dziennik dla wsi oraz różne przydatne gry towarzyskie. Frekwencja zarówno na kursach jak i w czytelnicach znaczna.

### „ZEBRANIA I ODCZYTY

— Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej. Zebranie sekcji pedagogicznej przy ZPIK odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 12 w lokalu własnym (Zamkowa 8 — I p.) Ks. dr. M. Klepacz, prof. USB wygłosi referat dyskusyjny pt. „Naturalizm w ogóle a w pedagogice w szczególności w świetle krytyki“ (potrzeba pedagogiki katolickiej). Pedagogika oparta na zasadach katolickich w Polsce jest prawie nieznaną. Cała niemal literatura pedagogiczna w języku polskim jest materiałem listyżną albo akatolicką. Zadaniem sekcji jest zaproszenie i przestudiowanie założeń pedagogiki katolickiej. Plan pracy i prelegencji ustaleni.

— Związek Księgowych w Polsce, oddz. w Wilnie organizuje w dniach 27, 29, 30 listopada br. oraz 1 i 2 grudnia rb. — 5-dniowy kurs Księgowości Przebitkowej syst. „Definitiv“.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji sekretariat kursu w lokalu Liceum Handl. i Administr. (gmach B-ci Jabłkowski, Mickiewicza 18, tel. 14-14 codziennie od godz. 17 — 20. Początek wykładów w sobotę dnia 27 listopada br. o godz. 17-ej. Wolne posady — tel. 424.

### AKADEMICKA

— Ogólno - akademicki wiec. Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej USB zwołuje w piątek dnia 26 bm. o godz. 19-ej min. 30 Ogólnokademię wiec w sprawie Gdańska, który odbędzie się w sali Śniadaniowej USB w Wilnie.

### BALE I ZABAWY

— Hallo — Hallo!!! Zegnamy gościnie jesień i wesoło witamy zimą na balu w salonach przy ul. Orzeszkowej 11 b., w dniu 27 listopada 1937 roku o godz. 20. Doborowa orkiestra — wykwintny bufet. Dochód przeznaczony na pomoc zimową niezamożnym uczniom szkoły Nr. 24 im. Adama Mickiewicza.

### TEATR I MUZYKA

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“ „Kwiat Hawaju“ jako propagandówka. Dziś po cenach propagandowych wspaniałe widowisko „Kwiat Hawaju“ — Ceny propagandowe.

„Wróg Kobiet“. Jutro powraca na repertuar nowości ostatnia Teatru Lutnia „Wróg Kobiet“, operetka Lysiera tryskająca humorem, w której artyści tworzą istny koncert gry. Jest to najwspanialsza operetka w tego rodzaju repertuarze.

„Djabelski jeździec“, operetka najnowsza Kalmana wkrótce wchodzi na repertuar Teatru Lutnia. Widowisko to cieszy się ogromnym powodzeniem w stolicach Europy.

Popołudniówka niedzielną. W niedzielę o godz. 4-ej p. poł. grana będzie egzotyczna operetka „Kwiat Hawaju“.

Carmen w „Lutni“. Ustalono termin wystawienia opery Bizetta „Carmen“ z W. Werwińskiej na dzień 6 grudnia.

„Królowa śniegu“ Efektowna bajka Andersena, opracowana na scenę przez W. Stanisławską zawiera istic bajkową fantastyczność, a składa się z 6-ciu odsłon. Premiera tej czarownej bajki odbędzie się w pierwszych dniach grudnia.

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

Dziś, w piątek dnia 26 bm. o godz. 8,15 przedstawienie wieczorowe w Teatrze na Pohulance wypełni arcywesoła i obfitująca w przeżabawne sytuacje, świetna komedia wspólnie z Bektieffo „Niesprawiedliwiona Godzina“, w wykonaniu której udział biorą p.p.: Billing, Buyna, Granowska, Michalska, Molska, Oranowska, Szpakiewiczowa, Dzwonkowska, Hierowski Jaglarz, Koczanowicz, Kozłowski, Staszewski i Wollejkó, Przepiękna i pomysłowa oprawa dekoracyjna — K. i J. Gulusów.

Niedzielną popołudniówką. W niedzielę dnia 28 listopada o godz. 4,15 przedstawienie popołudniowe wypełni fascynująca sztuka z życia O.O. Jezuitów, amerykańskiego autora Lavertyego p.t. „Pierwszy Legion“ — w premierowej obsadzie zespołu. — Ceny propagandowe.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

Dziś „KWIAK HAWAJU“ operetka Abrahama po cenach propagandowych

# Debata

## „Merkuryusz Polski“

NASI WSPÓŁCZEŚNI

JENERAŁ WŁADYSŁAW SIKORSKI

kandydat na „Führera“ z ramienia „demokracji“

Coraz bardziej staje się jasne, że wszystkie t. zw. „demokratyczne“ obozy w Polsce prowadzą jedną i tę samą politykę. Można więc bez przesady powiedzieć, że polityka „demokracji“ w Polsce jest od pewnego czasu wspólna.

Nie będziemy tu rozważać szczegółów tej materii; czynimy to w „Okruchach tygodnia“; w tem miejscu porzucamy wzmiankę, że wspólna polityka „demokracji“ polskiej polega na przywróceniu w tym kraju stosunków przedmających czyli t. zw. republiki parlamentarnej (dalszych punktów programu można się domyślić), a na „Führera“ zaś wyznaczono p. jen. Władysława Sikorskiego. Przynajmniej wszystko na to wskazuje, że tego właśnie kandydata wyznaczono.

Ze wszechmiar tedy przywołam, aktualnie i do rzeczy będzie poświęcić rubrykę naszym współczesnym w tym zeszycie sylwetce p. jen. Wł. Sikorskiego.

Jenerał Sikorski jest niewątpliwie jednym z najbystrzejszych umysłów współczesnych i jedną z najsilniejszych indywidualności. Wie też dobrze, czego chce i dąży do tego celu wszystkimi środkami.

Wł. Studnicki, w swj. książce „Ludzie, idee i czyny“ tak pisze na str. 83-84:

Politycznie Sikorski należał do postępowej demokracji Galicji, reprezentowanej przez postać Lisiewicza i postać Hipolita Sliwińskiego. Są pewne poszlaki, że grupa ta miała łączność z lożami masonskimi. W 1909 roku przyjeżdżał do Warszawy warszawscy w odwiedziny do postępowców lwowskich i mówiono o łączności organizacyjnej między nimi. Jeden z gości warszawskich, indywidualnie doświadczył, że Sikorski należał do tego kierunku. Milgaj - Młkowiecki napomknął Kulczyckiemu o korzyści organizacyjnej masonskich. Wspominam o tem, no to tłumaczy przedewszystkiem przy Sikorskiego kontakty z Warszawą i próby wojenne, bezskuteczne, z przedstawicielami warszawskiego postępu, dla ich aktywizacji. Przed wojną światową Sikorski reprezentował postępową demokrację w komisji stronnictwa skonfederowanych.

Pomimo jego udziału w akcji strzeleckiej i w Związku Walki Czynnej, Pilsudski nie przejawiał chęci wzięcia go do pierwszej kadrowki, która wyszła do Królestwa. Sikorski był powołany do wojska austriackiego i tylko dzięki staraniom posła Lisiewicza, a głównie jen. Rozwadowskiego, z którym samodzielnie zawiązał kontakt przed wojną, został zwolniony z wojska austriackiego dla pracy politycznej i militarnej w Polsce. Zostaje on członkiem N. K. N., a następnie szefem departamentu wojskowego NKN. Na tym posterunku przejawia duży talent organizacyjny i niewyczerpaną energię.

Dlaczego Józef Pilsudski nie chciał... \*) Ten sam, o którym wspomniano w poprzednim zeszycie (nr. 44) MERKURYUSZA, że miał kontakt z Aleksandrem Ledniczym.

wzięcie ówczesnego plk. Sikorskiego do 1-szej Brygady? Przynajmniej interesuje, iż szczególny ten bardzo mnie interesuje. Niestety, nigdzie nie mogłem natrafić na pewne wyjaśnienia, prócz pogłoszek, lub faktów nieistotnych.

W każdym razie wszystkie źródła stwierdzają, że istniał antagonizm między Komendantem 1-szej Brygady, a szefem departamentu wojskowego NKN. Jeden z pamiętnikarzy Wielkiej Wojny, nieoceniony dr. Hupka (Dr. J. Hupka: „Z czasów Wielkiej Wojny“) pisze, że od samego początku wojny domagał się, aby Legiony Polskie

...użyte były w całości pod komendą Pilsudskiego do walki w Królestwie. Prosty rozum komendy austriackiej, o ile chce politycznie wojnę prowadzić, nakazuje używać wszystkich oddziałów legionowych w Królestwie, gdyż o ile 20.000 karabinów są wobec nich, armij pomocą wojskową nie znaczną, to politycznie na terenie Królestwa może to być pomoc wielką.

Tymczasem wbrew postulatowi naszym zrobiono wprost przeciwnie. Oczymś ani jednego legionisty niema w Królestwie, Pilsudski walczy ze swym pułkiem w Galicji w okolicy Chałbów, a inne pułki znajdują się na Węgrzech, ostatnie zaś formacje posłano na Bukowinę. Jakgdyby na złość. (Str. 37, 1-sze wyd.).

O kilkadziesiąt zaś kart dalej, na str. 67, dr. Hupka konstatuje:

Między Pilsudskim i 1-szą Brygadą, a departamentem wojskowym tj. Sikorskim panuje, nie z winy Sikorskiego, tylko Austriaków, wyraźny antagonizm.

Jak widzimy, dzisiejsze rozdziewki polityczne nie są wcale czynnikiem, jak to się w tym czasie wyżyło w St. Stronickim, jak b. sekretarz Str. Nar. w. Medard Kozłowski (dr. A. Dem.), lub p. Irena Pannenkowa.

Oczywiście Front Morges nie stanowi siły pokaźnej, ale właśnie rzecz w tem, że do tego samego celu, co Front Morges, zmierzają, jak wynika z ostatnich wypadków PPS, oraz różne inne grupy w rodzaju Klubu Demokratycznego, Lewicy Legionowej i t. d. Nawet to bardzo oryginalnie wygląda, jak tacy wodzowie Lewicy Legionowej, w rodzaju p. Grzędzińskiego, czy p. Mak - Piątkowskiego, z okrzykiem „Bronimy pułczyny Marszałka Broniomy tradycję Legionowej“ — przechodzą z rozwianiem szafarantami do obozu walki o regimie przedmający, do obozu jen. Sikorskiego, antagonisty Marszałka Pilsudskiego od sierpnia 1914 roku.

Nietylko jednak na Froncie Morges i wojownikach fałszywej demokracji kończy się armia jen. Sikorskiego. Ma

Dziś jen. Sikorski, dawny bojowiec orientacji austriackiej, jak powiada Wł. Studnicki, jest stu procentowym frankofilem. Wynika to oczywiście z natury rzeczy. Wszystko w tym kraju, co prowadzi robotę „demokratyczną“ jest zarazem frankofilią. Oczywiście też z natury rzeczy wynika, że jen. Sikorski pisuje stale artykuły w „Kurjerze Warszawskim“, aczkolwiek — ze znowu zacytujemy zdanie Wł. Studnickiego:

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze i najciekawsze artykuły i feljety, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

...stosunek do Francji ujmuje jako „kantyckowo“. „Kto się przy Francji laskawej ostoi, żadnych się nie szczepić niechaj nie boi“. Bezwarunkowo, artykuły te mogą obniżyć Sikorskiego w oczach rozumnych ludzi. Sikorski rachuje na to, że stanowią oni nieznaną mniejszość.

Jakimi siłami rozporządza dziś jen. Sikorski? Przedewszystkiem więc Frontem Morges, czyli Stronnictwem Pracy p. Korfańskiego, Stronnictwem Ludowym p. Witosa i t. zw. grupą „Kurjera Warszawskiego“ w Stronnictwie Narodowym. Obecnie już niema wątpliwości, że protestów, jakie ogłaszał w swoim czasie Str. Nar. iż nie idzie w współpracę z Frontem Morges — nie trzeba brać zbyt dosłownie. Przynajmniej grupa „Kurjera Warszawskiego“ współpracuje z upraniem, przytem tak dalece nie oba już o pozory, że w tygodniku Frontu Morges dawniej „Odnova“, (redagowana przez sławnego pirotechnika p. Świętochowskiego juniora), obecnie zwanym „Zwrot“ pisywały (a może nawet pisały) guży już dawno nie miałem w ręku tego pisma) tak pronosowane pióra tej grupy, jak p. St. Stronicki, jak b. sekretarz Str. Nar. w. Medard Kozłowski (dr. A. Dem.), lub p. Irena Pannenkowa.

Oczywiście Front Morges nie stanowi siły pokaźnej, ale właśnie rzecz w tem, że do tego samego celu, co Front Morges, zmierzają, jak wynika z ostatnich wypadków PPS, oraz różne inne grupy w rodzaju Klubu Demokratycznego, Lewicy Legionowej i t. d. Nawet to bardzo oryginalnie wygląda, jak tacy wodzowie Lewicy Legionowej, w rodzaju p. Grzędzińskiego, czy p. Mak - Piątkowskiego, z okrzykiem „Bronimy pułczyny Marszałka Broniomy tradycję Legionowej“ — przechodzą z rozwianiem szafarantami do obozu walki o regimie przedmający, do obozu jen. Sikorskiego, antagonisty Marszałka Pilsudskiego od sierpnia 1914 roku.

Nietylko jednak na Froncie Morges i wojownikach fałszywej demokracji kończy się armia jen. Sikorskiego. Ma

on swych ludzi i w innych obozach. Najniebezpieczniejsze, bo prawdziwie mądrze w głowach są te sukursy, jakimi darzą jen. Sikorskiego niektóre kółka katolickie.

„Dziennik Polski“ we Lwowie twierdzi, że są to kółka o drugorzędnym znaczeniu i wymienia naprzykład redaktora „Głosu Narodu“ z s. Piwowarczyka. Faktem jednak jest, że są to kółka nader ruchliwe. Naprzykład działalność takiego dyscypla jen. Sikorskiego, jak p. Adam Romer, z racji efektu, ile dwa artykuły p. Romera, reklamujące jen. Sikorskiego z lamów „Przełomu Katolickiego“.

Czy jen. Sikorski odegra jeszcze w Polsce rolę historyczną? Na pytanie to łatwiej odpowiedzieć, niżby się z pozoru zdawało. Odegranie bowiem roli przez jen. Sikorskiego jest wyłącznie kwestią nerwów. Jeśli przeciwnicy całej tej fałszywej, na której grzywie jedzie jen. Sikorski, będą mieli dostatecznie silne nerwy, aby się nie przejmować wyciem wojennym PPS-ów, MAK-arów, MICH-ów, NPR-ów, MAK-arów, MICH-ów, xteków i wogóle całego tego ludu Czerwonoskórych, zaczętem przetrwać i do generalnej klapy Czerwonoskórych w Hiszpanii, a pokrótce, ba! i bardzo pokrótce w słonecznym kraju Galicji — to i tu sytuacja wyklaruje się tak, że pleniąca Czerwonoskórych ciemność straca grunt pod nogami, powieją zgola inne wiatry, wyoczą się na plac zupełnie nowe siły i jen. Sikorski roli nie odegra. Ten motyw również zrzeszają rozwijamy szerzej w „Okruchach“ i niema co powtarzać o tutaj.

Jeżeli natomiast widok wykopywania tomahawków i potrząsania niemi groźnie robi swoje, jeżeli nerwy nie wytrzyma, to kto wie? Jen. Sikorski może rolę odegrać.

Ale będzie to rola tragiczna. Rolę tę odegrał już lat temu dwadzieścia jeden bardzo zdolny adwokat petersburski.

J. B.

Wszelkie operacje finansowe załatwia szybko i tanio Komunalna Kasa Oszczędności w PINSKU

## ILE KTO MA W POLSCE ŻYDÓW

Pan poseł Marchlewski w referacie, wygłoszonym na Kongresie Kupiectwa Chrześcijańskiego poszczególna ludności żydowskiej — 22 dał ciekawe dane, dotyczące rozmieszczenia ludności żydowskiej w Polsce, które poniżej przedrukujemy:

Polska posiada około 10 proc. ludności żydowskiej, z czego 27,3 proc. w miastach, a 3,2 proc. w wsiach. Rozmieszczenie jest różno i. Odsetek ludności żydowskiej kształtuje się w poszczególnych województwach jak następuje:

	w miastach na wsi	
	proc.	proc.
1) Wielkopolska	0,8	0,1
2) Pomorze	0,9	0,1
3) Śląsk	3,9	0,3
4) Krakowskie	24,8	1,7
5) Wileńskie	29,2	3,4
6) Warszawskie	29,7	2,4
7) m. st. Warszawa	30,1	—
8) Kieleckie	30,2	4,2
9) Lwowskie	33,2	3,6
10) Tarnopolskie	34,7	3,0
11) Stanisławowskie	34,8	3,1
12) Białostockie	38,4	3,6
13) Nowogródzkie	42,6	4,1
14) Lubelskie	43,7	6,2
15) Wołyńskie	49,1	4,6
16) Poleskie	49,2	4,2

Brak dokładnych statystyk co do odsetku ludności żydowskiej w poszczególnych zawodach, wiadomo jednak — że najmniejszy odsetek wykazuje stan robotniczy, zwłaszcza wiejski, a największy — wolne zawody, przemysł, a w szczególności handel.

Jak widzimy z powyższego zestawienia mimo, że w przekroju całej Polski przypada na 10 Polaków 1 żyd, w miastach już co trzech mieszkaniec, a w Kresach nawet co drugi mieszkaniec jest żydem.

## DALSZY WZROST PRODUKCJI ŻELAZNEJ

Jak już parę razy donosiliśmy, pierwsze miejsce (poza papierem) w rozwoju produkcji zajmuje ciągle żelazo. Ostatnio Związek Hutniczy podał dane za październik, które wykazują w dziale surowki wzrost o 4,2 procent w dziale stali o 10,8 procent, a wytworów walcowanych o 1,1 proc. Natomiast rury spadły znacznie.

Jeśli idzie o stal, to podajemy poniżej produkcję w tysiącach ton w latach ubiegłych:

	1677 tys. tonn
1913	1677
1928	1438
1929	1377
1930	1238
1931	1038
1932	564
1933	833
1935	946
1936	1145
1937 październ.	136

Jeśli w całym roku 1932 produ-

kcja wynosiła tylko 564 tys. tonn a w samym październiku r.b. wynosi 136, to jest około czwartą część calorocznej ówczesnej wytwórczości, to widzimy, jaki dokonuje się potężny krok naprzód lina rzecz, że nie wiadomo, czy rozwój ten należy przypisać zbrojeniom, czy normalnej produkcji gospodarczej. Zdaje się, że oba te czynniki działają na wzrost wskaźnika.

Jaki wpływ ma ten ruch na zatrudnienie, to wskazuje poniższa tabela stanu zatrudnienia przy końcu lat ubiegłych: w tys. ludzi:

1913	48,—
1928	53,8
1929	48,—
1930	41,3
1931	35,6
1932	27,—
1933	28,8
1935	31,9
1936	37,4
1937 październik	43,5

Jak widać i tu wzrost jest znaczny, choć powyższe dane podane za M. Rocznikiem Statystycznym nie dają obrazu istotnego stanu, gdyż nie są osobno uwzględnione pozycje częściowo zatrudnionych. Dane te znajdują się w miesięczniku Hutnik Polski, którego jednak nie otrzymaliśmy dotąd.

## NOWY STATUT K.K.O.

WILNO. Na ostatnim posiedzeniu Magistratu, jak również Komisji Finansowo - Gospodarczej rozpatrywano projekt statutu K.K.O. Stary statut przestał obowiązywać od lipca b.r. W związku z tem powstała konieczność uchwalenia nowego statutu przez organ stanowiący Gminy m. Wilna, jakim jest Rada Miejska.

Referent projektu wyjaśnił, że odmownie ustawy i rozporządzenia tak dalece normują zasady organizacyjne Kas Komunalnych, że w tych warunkach projekt statutu niewiele może odbiec od szablonu ustawowego, aby nie naruszyć przepisów odpowiednich rozporządzeń ramowych.

Szczególnie domagał się instytucji komunalnych uprawnienia jak udział czynnika społecznego w Zarządzie Kasy Komunalnej i ustalenia stopy dyskontowej są ustawowo ograniczone, wówczas gdy Gmina miejska za usługi K.K.O. odpowiadać ma ustawowo całym swoim majątkiem.

Te względy wywołały pogląd, że uprawnienia samorządu terytorjalnego do ustalenia statutu swych Kas Komunalnych są ściśle w świetle rygorystycznych przepisów ustawowych.

W wyniku dyskusji część członków Komisji Finansowo - Gospodarczej głosowała przeciwko uchwaleniu statutu skutkiem czego radny Wysouch zgłosił wniosek, aby sprawę tę złożyć w porządku obrad najbliższej Rady i uzgodnić stanowiska klubów, aby solidarną postawą wzmocnić odpowiednią uchwałę Rady Miejskiej w sprawie statutu.

## ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKÓW WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGROZLICZEGO

H. O. STEHLE.

19)

## Zagadka ekspresu Rzym-Budapeszt

Autoryzowana adaptacja Jerzego Plewńskiego

— Tak, tak — chciał, mu prz erwać ciągle niecierpliwą się Sopron, ale niewzruszony tem signor Danieli udał, że nie słyszy i mówił dalej:

— Zaczęłam więc pilnować bankiera i obserwować jego czyny. Nie zauważyłem nic specjalnego do czasu, gdy dowiedziałem się, że Torcello wybiera się w podróż. Zjawił się tego dnia bardzo wcześnie, bo już o wpół do siódmej rano w banku, przebywał tam z pół godziny, poczem wyszedł trzymając w ręce walizkę i pojechał na dworzec.

— A pan naturalnie, za nim — Oczywiście. Usłyszałem, że kazał sobie dać bilet pierwszej klasy do Budapesztu, z tem, że kupił w wagonie sypialnym, będzie miał miejsce w wagonie sypialnym.

— Dlaczego pan go nie aresztował? — Jako detektyw prywatny nie mam prawa nikogo aresztować na własną rękę. Otrzymałem zresztą tylko rozkaz śledzenia signora Torcello; wiedziałem przytem, że nakaz aresztowania nie był jeszcze podpisany. Nie miałem już czasu na zawładnięcie formalności i nie pozostawało mi nic innego, jak wsiąść do tego samego pociągu i nadeptywać bankierowi na piętę.

— Ale zawiadomił pan pewnie o wszystkim policję? — Panie szefie bezpieczeństwa — odparł detektyw — pozwolę sobie z całym należytym szacunkiem zauważyć, że niema pan najmniejszego prawa zajmować się kwestją takiego, czy innego sposobu załatwiania wózożnych na mnie przez zwierzchność obowiązków. Oświadczam, że o ile chodzi o sprawę zbrodni w wagonie sypialnym, jestem do pańskiego rozporządzenia, natomiast wszystko, co poza tę sprawę wykracza, obchodzi wyłącznie moich zwierzchników i nikogo więcej.

— Napewno w Rzymie nie odmówią nam informacji, skoro

ro się o nie zwrócimy, dlatego nie radziłbym panu robić nam trudności.

— Zrobią to, co będą uważali za właściwe. Ja zaś nie robię żadnych trudności, czego najlepszym dowodem jest zlekceważony przez pana takt, iż zameldowałem się sam z propozycją udzielenia wiadomości i gotów jestem odpowiadać na wszelkie pytania, mające jakikolwiek istotny związek ze zbrodnią.

— No, dobrze już, dobrze! Niech pan opowiada dalej swoją historję. A może pan powie, co pan zamierza dalej robić? — Zastosuję się do okoliczności. Jeżeli podejrzenia moje sprawdzą się...

— Jakie podejrzenia? — Że bankier wziął z sobą cały swój majątek, nietylko tę wielką sumę pieniędzy, o której wiem napewno.

— Wielką sumę pieniędzy? Skąd pan o tem wie? — Siedziałem przez krótki czas naprzeciwko niego w wagonie restauracyjnym i zauważyłem, gdy płacił, że ma przy sobie grubą paczkę banknotów tysiąc lirowych.

— Ciekawe! — Imre Sopron i sędzia Karczag wymienili spojrzenia: motywy zbrodni były teraz jasne. — Czy fakt, że zabrał on z sobą cały majątek, uważałby pan za dostateczny powód do aresztowania go? — Za całkowicie wystarczający. Gdybym to odkrył na terytorjum włoskiem, to pod pozorem podejrzenia o przemyt warty byłbym się do władz celnych o przytrzymanie go. Polutem myślałem, by prosić o pomoc tutejszą policję, ale los zrządził inaczej...

Zapanowało milczenie. Sędzia śledczy uważał, że zagadka zaczyna się wyjaśniać i patrzył na Włocha, jako na cenego sojusznika.

— Jeszcze tylko kilka pytań — rzekł przybierając ton przyjacielski. — Czy w ciągu podróży rozmawiał pan z zamordowanymi bankierami? — Nie, on trzymał się osobno. Przypuszczam, że robił to celowo.

— A jednak poszedł do wagonu restauracyjnego? — Tak, ale nie w okresie głównych posiłków. Siedział w przedziale dla palących i zamówił coś. Ja usiadłem naprzeciwko niego i spłoszyłem go.

— Czy wiedział, lub domyślał się, kim pan jest? — Uważam to za wykluczone. Pochlebiam sobie, że jestem dość dobrym detektywem na to, by nie zwracać uwagi człowieka, którego śledzę.

— Widział go pan w wagonie sypialnym? — Tylko bardzo krótko. Późnym wieczorem, podczas kontroli biletów. Stałem przypadkowo w korytarzu i widziałem jak kontroler wszedł do jego kabiny i po chwili wyszedł z niej klanając się uprzejmie.

— Trzeba go było aresztować, korzystając z pomocy kontrolera! — wręcił znów Sopron, ale detektyw uśmiechnął się tylko pobłaźliwie.

— Nie wiedziałem, że kontrolerzy wagonów sypialnych mogą być używani na Węgrzech do pełnienia funkcji policyjnych...

— Jest obowiązkiem każdego obywatela współdziałać z władzami!

— Ale niechże pan raz zrozumie, że ja nie jestem żadną władzą i wolno mi co najwyżej zwrócić się do władz o pomoc, w razie potrzeby. Gdybym jednak nawet tę władzę posiadał, to nie skorzystałbym z niej z dwu powodów: przedewszystkiem dlatego, że miałem wyraźny nakaz postępowania z możliwą dyskrecją, by skandal nie wybuchł przedewszystkiem, a powtóre — chciałem się dowiedzieć, co Torcello będzie robił w Budapeszcie.

— Aha, przypuszczał pan pewnie, że należy do jakiejś bandy i ma tu współników.

— Coś w tym rodzaju... — Czy bankier — zabrał znowu głos sędzia śledczy — miał w pociągu znajomych, albo przynajmniej rozmawiał z kim w drodze.

— O ile mogłem zauważyć, to ani nie miał znajomych, ani z nikim nie rozmawiał.

— Mimo to musiał kogoś oczekiwać w nocy, bo był całkowicie ubrany i miał w kabynie butelkę wina węgierskiego oraz dwa kieliszki.

— To dziwne...

D. C. N.

**ABENDROTH I BACKHAUS**  
**Wielki koncert dla radjostuchaczy**  
 Dnia 25 listopada o godz. 20.00 transmituje Polskie Radio z sali Filharmonii Warszawskiej koncert, który stałby się prawdziwą sensacją w największym nawet ośrodku muzycznym świata. Dwaj artyści gwarantują niezwykłość tego koncertu: Wilhelm Backhaus, jeden z największych pianistów i Herman Abendroth znakomity dyrygent niemiecki.

**Programy radiowe**  
**WILNO.**

**PIĄTEK, dnia 26 listopada 1937 roku.**  
 6.15 Pieśń poranna, 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.15 Przerwy. 11.15 „Chcemy być zdrowi” — audycja w wyk. Kola Czerwonego Krzyża. 11.40 Erna Sack śpiewa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 „Rybacko jeziorne Wileńszczyzny” — pogadanka. 13.15 Zespolony komerale. 14.25 „Sprawa honorowa” — nowela Marjana Gawalewicza. 14.35 Piosenki muzyki. 14.45 — 15.30 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarce. 15.45 „Jak pracują nasze mamy” — audycja dla dzieci. 16.00 Rozmowa z chorymi ks. kapłana Michała Rękasa. 16.15 Orkiestra Reprezentacyjna Policji Państwowej. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Sprzymierzeńcy konsumenta — pogadanka. 17.15 Recital skrzypcowy Stanisława Mikuszewskiego (skrzypce) 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki. 18.00 Komunikat śniegowy, wiadomości sportowe. 18.10 Wileński poradnik sportowy. 18.15 Jak spędzić święto — omówi Eugenjusz Piotrowicz 18.20 Recital wiończelowy Arnolda Rozlera. 18.40 Chwilka litewska w języku litewskim. 18.50 Program na sobotę. 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Romanowo” nowela Orzeszkowej w opracowaniu Władysława Sebyły. 19.30 Mieczyślaw Fogg śpiewa swoje piosenki. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej, koncert poprzedzi pogadanka muzyczna. — ok. 21.00 W przerwie dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 22.50 Ostatnie wiadomości: komunikaty. 23.00 Tańczymy. 23.30 Zakonczenie programu.

**WARSZAWA**

**Piątek, 26 listopada 1937 roku.**  
 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze” 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół: Chcemy być zdrowi. 11.40 Fragmenty z „Karnawału zwierząt” (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. — Wesola geografja” — audycja słowno-muzyczna. — w przerwie ok. godz. 12.20 Dziennik poranny. 13.00 — 15.30 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarce. 15.45 „Jak pracują nasze mamy” — „Lekarka” — audycja dla dzieci. 16.00 Rozmowa z chorymi ks. kanonika Michała Rękasa. 16.15 Orkiestra reprezentacyjna. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Sprzymierzeńcy konsumenta — pogadanka. 17.15 Recital skrzypcowy Stanisława Mikuszewskiego. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Przeboje z filmu „Za tańczymy”. 18.30 Program na jutro. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Romanowo” — słuchowisko. 19.30 Mieczysław Fogg śpiewa swoje piosenki. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 21.00 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna.

**Sobota 27 listopada 1937 roku**

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze” 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół: Chcemy być zdrowi. 11.40 Fragmenty z „Karnawału zwierząt” (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00—15.30 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarce. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „O syrenie, która chciała być czlowiekiem”. 16.15 Polska Kapela Ludowa. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Artur Grottinger — o powieści biograficzna”. 17.15 „Od Aten do Bawreuth” migawki z dzieł opery. 17.50 Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Orkiestra Alfreda Campollego (płyty). 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rockowy — w przerwie o godz. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.45 Przyjaciół Przekładalskiego — skecz 22.00 Muzyka lekka. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna.

**Transmisja z Berlina**  
**NOWO ODKRYTY KONCERT SCHUMANNA**  
 Dnia 26 listopada o godz. 13.00 transmituje Warszawa II koncert z Filharmonii Berlińskiej. Transmisja ta przyniesie pierwsze europejskie wykonanie Skrzypcowego Koncertu Schumanna. Utwór ten wydobyto z ukrycia obecnie blisko po 100 latach. Nieznane dzieło jednego z największych muzyków, jakich wydała ludzkość, wzbudza zrozumiałe zainteresowanie. Wykonanie Koncertu powierzono skrzypkowi niemieckiemu Wilhelmowi Kulenkampffowi, któremu towarzyszyć będzie orkiestra Filharmonii Berlińskiej pod dyrekcją Karola Böhma.

**CZY JESTEŚ CZŁONKIEM POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA**

**URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ L. LNIARSKIEJ**  
 Wilno, dnia 25 listopada 1937 r.  
**CENY TRANŻAKCYJNE:**

**W ZŁOTYCH:**

Zyto 2 standart 670 g.1 <sup>a</sup> )	23.—
Mąka pszenna gat. 1 0 — 50 proc.	43.75
Mąka pszenna gat. 1-A 0—65 proc.	42.50
Mąka pszenna gat. 2 30 — 65 proc.	35.75
Mąka pszenna gat. 2-A 50—65 proc.	30.—
Mąka pszenna pastwana	2125
Otrępy pszenne średnie przem. stan.	15.50
Siemień lniane b. 90 pro. f-co wag. stac. zał.	45.— 45.50

**Ofiary**

Zamiast kwiatów na trumnę bardzo drogiej doktor Marii Strzemińskiej na zakład niewidomych w Wilnie 20 złotych Janina Nekanda Trepro.  
 Zamiast kwiatów na trumnę nieodżałowanej s.p. Marii Strzemińskiej dają na Zakład dla ociemniałych w Wilnie dziesięć (10) zł. Kazimierzowa Dowgiałowa.  
 Zamiast kwiatów na grób nieodżałowanej pamięci s.p. Marii Strzemińskiej na zakład dla ociemniałych 20 zł. składają Erdmanowie.  
 Zamiast kwiatów na grób s.p. Marii Strzemińskiej na zakład dla ociemniałych Wandeczka — 2 zł.  
 Zamiast kwiatów na grób s.p. Marii Strzemińskiej p. Sarnecka na zakład dla Ociemniałych — 5 zł.  
 Ku uczczeniu s.p. d-ra Marii Strzemińskiej na Kuratorium nad Ociemniałymi składa Dr. H. Kulikowska 10 złotych.

**KOBIETSKA KOSMETYKA**  
**PROSZEK**  
**NERWOBOLNICY**  
**BOLACH GŁOWY**

**15 letni jubileusz 15**  
 składu aptecznego  
**Farm. Władysława TRUBIEŁY**  
 Wilno ul. Ludwisarska 12 róg Tatarskiej, przypada 30 listopada w wstępek. Tego dnia w wdymyemy wszystkim kupującym bezpłatne upominki.

Gustowne  
**SZALIKI, APASZKI, PÓNCZOCHY, SKARPEŁY**

**W. NOWICKI WILNO WIELKA 30**  
 modne rękawiczki, torebki, parasole, ciepła bielizna.

Sygnatura: 528/34 W.

**Obwieszczenie o licytacji ruchomości**

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Ilgo twiru egzekucyjnego mający kancelarję w Wilnie przy ul. Ofiarnej pod Nr. 2 m. 27 na podstawie art. 602 K.P.C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4-go grudnia 1937 r. o godz. 10-ej w maj. Zatrze, gminy Troćkiej odejdzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużnika Andrzeja Tyszkiewicza, składających się z dwana perskiego na zaspołojnie pretensji f-my „F. Humha”, oszacowanych na łączną sumę zł. 4.000.  
 Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
 Wilno, dnia 10 listopada 1937 r.  
 Komornik.

**ZARZĄD Wileńskiego Banku Ziemskiego**  
 podaje do wiadomości, że, z powodów, przewidzianych w § 106 Statutu Banku  
**DRUGIE Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów,**

prawomocne bez względu na ilość przedstawionych na niem akcyj, odbędzie się w dniu 21 grudnia r. b. o godz. 6-ej po południu w Wilnie w lokalu Banku (Mickiewicza 8).

Akcje, albo zaświadczenia instytucji kredytowych o zdeponowanych akcjach z numeracją takowych powinny być złożone w Banku przed dniem 14 grudnia 1937 r.  
 Depozytariusze Wileńskiego Banku Ziemskiego powinni przed dniem 14 grudnia rb. powiadomić Bank o zamierzonym uczestniczeniu w Zgromadzeniu.

**Porządek dzienny:**

- 1) Ustanowienie funduszu odroczeniowego na dotacje dłużnikom Banku w sumie do 3.781.202 zł, jego uformowanie i przeznaczenie.
- 2) Zamierzone zmiany Statutu:  
 § 118. Zamiast: „1) Z czystego zysku rocznego odlicza się 10 % na kapitał zapasowy. Odliczenie to może ustać z chwilą, gdy kapitał osiągnie połowę kapitału zakładowego. Jeżeli suma kapitałów zakładowego, zapasowego i rezerwowego zmniejszy się do sumy mniejszej niż 1/15 część sumy będących w obęgu listów zastawnych i obligacji, za wyjątkiem listów i obligacji, gwarantowanych przez Państwo, albo przez Związek Samorządowy, to z czystego zysku dolicza się poza to 10% do kapitału rezerwowego. Pozostałość czystego zysku do wysokości 8% kapitału zakładowego przeznacza się na dywidendę dla Akcjonariuszów. Resztę zysków dzieli się w sposób następujący: 80% do rozprządzenia Akcjonariuszów, 8% na rzecz Członków Zarządu, 4% na rzecz Członków Komisji Szacunkowej i 8% na rzecz etatowych i kontraktowych urzędników Banku.”  
 2) W latach, w których dywidenda wynosi więcej niż 18% od sumy kapitału zakładowego i zapasowego, połowa nadwyżki zalicza się do kapitału rezerwowego.  
 3) Walne Zgromadzenie może jednak na wniosek Zarządu postawić: a) o wstrzymaniu wypłaty uchwalonej dywidendy do określonego terminu i b) o nieuchwaleniu dywidendy z zaliczeniem do kapitału rezerwowego całego czystego zysku, pozostałego po dokonaniu przelewu na kapitał zapasowy, przewidziany w punkcie I-szym, jak również o niewypłaceniu z kapitału rezerwowego dodatkowej dywidendy do 8% kapitału zakładowego, przewidzianej w § 122 Statutu.”  
 Ustanowić: „1) Z czystego zysku rocznego odlicza się 10% na kapitał zapasowy. Jeżeli pozostałość przynosi 8% kapitału zakładowego, to z nadwyżki ponad 8% odlicza się dodatkowo co najmniej 13% na kapitał zapasowy. Odliczenia te mogą ustać z chwilą, kiedy kapitał zapasowy osiągnie połowę kapitału zakładowego.  
 2) Jeżeli suma kapitałów zakładowego, zapasowego i rezerwowego zmniejszy się do sumy mniejszej niż 1/15 część będących w obęgu listów zastawnych i obligacji, z wyjątkiem listów i obligacji, gwarantowanych przez Państwo, albo przez Związek Samorządowy, to z czystego zysku dolicza się poza to 10% do kapitału rezerwowego.  
 3) Pozostałość czystego zysku do wysokości 6% kapitału zakładowego przeznacza się na dywidendę dla akcjonariuszów. Zyski przekraczające 6% kapitału zakładowego przeznaczą się na dywidendę tylko za zgodą Ministra Skarbu.  
 4) Jeżeli zyski przekraczają 6% kapitału zakładowego, to przeznaczenie nadwyżki do 8% kapitału zakładowego, zależy od decyzji Walnego Zgromadzenia. Reszta zysków dzieli się w sposób następujący: 80% do decyzji Walnego Zgromadzenia, 8% na rzecz Członków Zarządu, 4% na rzecz Członków Komisji Szacunkowej i 8% na rzecz etatowych i kontraktowych urzędników Banku. Dysponowanie zyskami na dywidendę w granicach niniejszego przepisu może być dokonywane przez Walne Zgromadzenie jedynie z zachowaniem przepisu pktu 3.  
 5) W latach w których dywidenda wynosi więcej niż 12% od sumy kapitału zakładowego i zapasowego, połowa nadwyżki zalicza się do kapitału rezerwowego.  
 6) Walne Zgromadzenie może na wniosek Zarządu postanowić: a) o wstrzymaniu wypłaty uchwalonej dywidendy do określonego terminu i b) o nieuchwaleniu dywidendy z zaliczeniem do kapitału rezerwowego całego czystego zysku pozostałego po dokonaniu przelewu na kapitał zapasowy, przewidziany w punkcie pierwszym, jak również o niewypłaceniu z kapitału rezerwowego dodatkowej dywidendy do 6% kapitału zakładowego, przewidzianej w § 122 Statutu.”  
 § 122. Zamiast: „Kapitał rezerwowo tworzy się z odliczeń uchwalonych przez Walne Zgromadzenie, oraz z odliczeń przewidzianych w § 118. Z kapitału rezerwowego wypłaca się dodatkową dywidendę do 8% kapitału zakładowego w latach, kiedy dochód Banku na to nie wystarcza. Część kapitału rezerwowego, nieobjęta zastrzeżeniem, wynikającym z §§ 70 i 124, może być użyta na cele, związane z rozwojem Banku, oraz na wypłatę dodatkowej dywidendy do 8% od sumy kapitału zakładowego i zapasowego za lata, kiedy dochód Banku na to nie wystarcza. Kapitał rezerwowo może być całkowicie lub częściowo przelewany do kapitału zapasowego.”  
 Ustanowić: „Kapitał rezerwowo tworzy się z odliczeń uchwalonych przez Walne Zgromadzenie oraz z odliczeń przewidzianych w § 118. Z kapitału rezerwowego wypłaca się dodatkową dywidendę do 6% kapitału zakładowego w latach, kiedy dochód Banku na to nie wystarcza. Część kapitału rezerwowego, nieobjęta zastrzeżeniem wynikającym z § 70 i 124 może być użyta na cele, związane z rozwojem Banku. Kapitał rezerwowo może być całkowicie lub częściowo przelewany do kapitału zapasowego oraz do funduszu odroczeniowego przy jego powstaniu stosownie do § 127 Statutu Banku.”  
 § 126. Zamiast: „Przelewanie sum kapitału rezerwowego do zapasowego, oraz użycie części kapitału rezerwowego na cele, związane z rozwojem Banku, skutecznia się na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów.”  
 Ustanowić: „Przelewanie sum kapitału rezerwowego do zapasowego oraz użycie części kapitału rezerwowego na cele, związane z rozwojem Banku, jak również przelewanie sum z kapitału rezerwowego na fundusz odroczeniowy, skutecznia się na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów.”  
 3) Wolne wnioski.

**Potężny film erotyczny**  
**reż. W. TURZAŃSKIEGO**  
**PRZEDZIWE KŁAMSTWO NINY PIETROWNY**  
 Najpiękniejsza historia sprzedawczyni miłości — wielkiej kurtyzany rosyjskiej.  
 Piękny kolorowy nadprogram.

**HELIOS KID GALAHAD**  
 Naimocniejszy film sezonu  
 Reż. Michała KURTIZA, twórcy „Kap. Blooda” i „Szarży Lekkiej Brygady”  
 Film o kolosalnym powodzeniu na całym świecie.

**CASINO! Najpiękniejszy film muzyczny! Fascynująca gwiazda DEANNA DURBIN** we wspaniałym filmie  
**„ICH STU i ONA JEDNA”** Nad program: Dodatki  
 Początek: 4, 6, 8 i 10.15.

**MARS! Kolosalne powodzenie! CONRAD VEIDT jako SZEF WYWIADU**

**Polskie Kino „ŚWIATOWID”, Mickiewicza 9**  
 Pikanteria farsy, humor komedji i wdzięk „ALLOTRIA”  
 najpiękniejszego romansu w przeszlicznym filmie p.t. „ALLOTRIA”.  
 W rol. gl. Renata MÜLLER, Jenny JUGO, Adolf WOHLBRUECK i inni.  
 Nad program: ATRAKCJE.  
 Uprasza się o przybywanie na początki seansów 4, 6, 8 i 10; w niedzielę od 2-ej.

Za 5 groszy dziennie  
 możesz mieć to, co daje teatr, kino, i podróże bo książkę z  
**Biblioteki Nowości**  
 WILNO, JAGIELONSKA 10 Tel 13-70  
 Ostatnie nowości — klasyczne — literatury szkolna — naukowa.  
 Czynną od 11 do 19 godz.  
 Kaucja 3 zł. — Abonament miesięczny 1 zł. 50 gr.  
 Okazyjnie do nabycia: 1) Rymowicz i Święcicki: Prawo cywilne Ziemi Wschodnich — T.X. Część I. (3 tomy) — 2) Encyklopedia Gutenberga (20 tomów).

**Przeciw**  
**GRYPIE KATAROM PRZEZIEBIENIOM**  
**MOTOPIRIN**  
 MOTOR

**Uwagde Kupców i Dekoratorów!**  
 do dekoracji wystaw sklepowych i lokali  
**TEKTURA FALISTA W RÓŻNYCH KOLORACH**  
 I PAPIERY DEKORACYJNE  
**Władysław BORKOWSKI WILNO, MICKIEWICZA 5.**  
 Tel. 372

**Lekarze**  
**Dr. ZYGMUNT KUDREWICZ**  
 Choroby weneryczne — syfilis, skórne i moczopięciowe. Przyjmuje od g. 8—1 3—8. Zamkowa 15 m. 2. Tel. 19-60.

**Poszukują pracy**  
 POSZUKUJĘ posady ADMINISTRATORA w dużym majątku. 33 lat, żonaty, wykształcenie gimnazjalne, 14 lat praktyki WE WZOROWO PROWADZONYCH MAJĄTKACH z dużymi hodowlami koni i bydła na Pomorzu i w Poznańskim. J. Herrmann, Gałczewko, poczta Lipnica k/Kowalewa pow. Wabrzeźno, Pomorze.

**Kupno i sprzedaż**  
 KUPIĘ używaną maszynę do pisania i używaną żelazną kasę do picieczy. Oferty z podaniem ceny pod adresem: Postawy skrz. poczt. 34.

ADMINISTRATOR domów bankowych energiczny, sumienny, posiadający gruntowną znajomość księgowości, spraw podatkowych, sądowych, remontów poszukuje administracji. Komorne za-bezpieczę zgóry. Oferta „Energiczny”.

**Lokale**  
 DO WYNAJĘCIA 4 pokojowe mieszkania (słoneczne, suche z wszelkimi wygodami, parkiet) w nowo wybudowanym domu róg Objazdowej 8 i Piaszkowej 2. Telefon 12—30

POSZUKUJĘ pracy w charakterze posłańca do biura lub składow, względnie jakakolwiek bądź inną. Świadectwo o dobrej Adres: J. Sutowicz, Wilno, ul. Zielona 12 — 2.

POSZUKUJĘ mieszkania 2 — 3 duże pokoje, kuchnia, służb., w okolicach uniwersytetu „Słowo” dla W. M.

POSZUKUJĘ pracy w charakterze posłańca do biura lub składow, względnie jakakolwiek bądź inną. Świadectwo o dobrej Adres: J. Sutowicz, Wilno, ul. Zielona 12 — 2.

POSZUKUJĘ MIESZKANIA 3 pokojowego z kuchnią i wygodami. Tel 16-69 godz. 17 — 18.

PRAKTYKANTA lub pomocnika do gospodarstwa rolnego samotnego, natychmiast przyjmie do majątku, Wilno telefon 26 — 05 godzina 10 — 2.

POTRZEBNY POKÓJ jasny niewysoko w okolicy ul. Mickiewicza. Informacje w admn. „Słowa”

POTRZEBNA służąca do wszystkiego do dwóch osób. Wymagane bardzo dobre świadectwo. — Zgłaszać się ul. Lubelska 5 m. 2 między godz. 4—5.

POSZUKUJĘ pokoju ze wszelkimi wygodami. Oferty do admn. dla „AB”.

**Różne**  
 SIEROTA — CHŁOPIEC lat 14 bez nikogo na świecie prosi przez Caritas o ratunek. Chcemy go oddać do zawodu — może znajdzie się osoba litościwa, rodzina bezdzietna, która by się dzieckiem dobrem zajęła. Brak chłopcu bielizny, odzież, obuwia. Łaskawą pomoc prosimy kierować pod adresem: CARITAS, Wilno, Zamkowa 8 — 1 p.

DO WYNAJĘCIA pokoje ładne i ciepłe z wygodami; duży bez mebli. Ul. Piwna 15.

POKOJ do wynajęcia ze wszelkimi wygodami. Królewska 5 m. 23, wejście z frontu.  
 INTERNAT CARITASU, ostatnio powiększony o nowe pomieszczenia, przyjmie kilku młodzieńców, uczęszczających do szkół wileńskich. Całkowicie utrzymanie wraz z opieką i ogólną pomocą w nauce 45 zł. miesięcznie. Złożenia przyjmuje Instytut Caritas, Wilno, Zamkowa 8, lub Ks. Dyrektor Internatu, Wilkonińska 1 w godzinach urzędowych.

**Konto P. K. O. Nr. 80259**  
 CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30gr. Komunikaty oraz nadesłane mi limetr 50gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 gr. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-ciospaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracja nie obowiązują